Nr 188. **Dnia 28 Sierpnia.** **Piątek.** **Dnia 16 (28) Sierpnia 1874 r.**

Prenumerata „Kur. Warsz.“ **wynosi: w Warszawie** rocznie, rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Augustyna B. Dokt. Kościoła.
Sobota: Ścięcie Ś-go Jana Chrzciciela.
Niedziela *Ś. Joachima Ojca. N. M. P.*
Poniedz.: Ś. Rajmunda W.

Wschód słońca o godzinie 5 m. 5.
Zachód „ „ 6 „ 56.

Długość dnia godzin 13 minut 51.
Ubyło „ „ 2 „ 52.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Wtorek: ŚŚ. Idziego Opata Wiktora B.
Środa: ŚŚ. Stefana Kr. Węg. i Justa B.
Czwartek: ŚŚ. Serafji P. M. Izabelli Kr.
Piątek: ŚŚ. Róży i Rozalji Panormitań. Pan

— Jutro przypada doroczna pamiątka *Ścięcia S-go Jana Chrzciciela*, która w kościele katedralnym i metropolitalnym Ś-go Jana, obchodzoną będzie Nabożeństwem odpustowem.—Dziś pierwsze Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

— *Prezydent miasta Warszawy.* — „Kancellarja Jenerał Gubernatora Warszawskiego zawiadomiła mnie: że Zarząd Główny Towarzystwa ratunku rozbitków okrętowych, zostającego pod opieką Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej Cesarzównej, rozwijając działalność swoją, uznał za konieczne, dla powiększenia jeszcze w roku bieżącym liczby stacji ratunkowych, obstalować częścią w Anglii, częścią w Rossji 21 odpowiednich celowi statków;

że statki te, nie licząc wydatków na budowę szop, kosztować będą przeszło rs. 80,000, która to summa będzie pokryta w większej części z funduszów okręgowych, w pozostałej zaś części z funduszów Zarządu Głównego;

że jednocześnie wewnętrzne punkta zaopatrywane są w przyrządy do ratunku, a na żądanie okręgów wewnętrznych, budują się zimowe łodzie w rodzaju sani i łodzie do ratunku na jeziorach;

że prowadzi się wydawnictwo instrukcji o użyciu narzędzi ratunkowych i udzielaniu pomocy przy rozbiciu się okrętów; nareszcie

że Zarząd Główny, ze względu na powyższe okoliczności prosi JW. Hrabiego Jenerał-Gubernatora Warszawskiego o poparcie działań Towarzystwa przez rozpowszechnienie wiadomości o celu i działalności tegoż Towarzystwa, jakoteż przez zjednanie mu nowych członków i zbieranie składek.“

Podając o tem do powszechnej wiadomości, mam honor uprzejmie prosić, ażeby osoby życzące sobie przyjąć tytuł członków Towarzystwa ratunku rozbitków okrętowych, raczyły mnie o tem zawiadomić piśmiennie; osoby zaś życzące dawać pieniężne ofiary, ażeby takowe składały Naczelnikowi Kancellarji Magistratu.

p. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu Jenerał-Lejtenant
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji *K. Wieman.*

LISTA

Inżynier-Budowniczych, Inżynierów, Budowniczych i Jeometrów z podziałem na kategorje stosownie do stopnia naukowego podług przedstawionych przez nich Rządowi Gubernjalnemu Wazszawskiemu dyplomów, świadectw i patentów określających prawa z jakich korzystać mogą przy prowadzeniu robót.

(Dokończenie — patrz Nr 187.)

Posiadający prawo praktyki odnoszącej się do jego specjalności:

Brochnicki Karol, inżynier b. w. p.

Konduktorowie inżynierji nie mający prawa do prowadzenia robót przez siebie samych:

Skulski Karol, konduktor inżynierji—Szymanowski Adolf, konduktor inżynierji.

Budowniczowie klassy 3ciej posiadający prawo do prowadzenia robót we wszystkich bez wyjątku miastach w Królestwie-Polskiem:

Bem Antoni, budowniczy klassy 3—Berent Marceli, bud. kl. 3—Brauman Franciszek, bud. kl. 3 - Bobiński Wojciech, bud. kl. 3—Baliński Adolf, bud. kl. 3 – Werner Adol, bud. kl. 3—Wojde Aleksander, bud. kl. 3—Hejrich Jan, bud. kl. 3—Hirszel Władysław, bud. kl. 3 — Eger Gracjan, bud. kl. 3—Żochowski Bronisław, bud. kl. 3 — Kaliszewski Antoni, bud. kl. 3—Kwiatkowski Ignacy, bud. kl. 3— Kiślański Zygmunt, bud. kl. 3 — Muklanowicz Bronisław, bud. kl. 3 — Podczaszyński Bolesław, bud. kl. 3 — Rospendowski Zygmunt kl. 3—Rytendorf Władysław, bud. kl. 3— Sokolnicki Alfons, bud. kl. 3—Turnel Franciszek, bud. kl. 3—Cichocki Edward, bud. kl. 3—Szymelpfenig Adolf, bud. kl. 3 — Janiszewski Jan, bud. kl. 3.

Budowniczowie klassy 2giej posiadający prawo praktyki wyłącznie na prowincji z wyjątkiem miast gubernialnych w Królestwie Polskiem:

Boretti Józef, b. k. 2— Borzęcki Leon, b. k. 2—Wierzejski Ignacy, b. k. 2 — Wojciechowski Konstanty, b. k. 2— Gebel Artur, b. k. 2 — Grzywiński Stanisław, b. k. 2— Zawadzki Jan, b. k. 2—Kossakowski Józef, b. k 2—Kwiatkowski Ludwik, b. k. 2—Kiślański January, b. k. 2 — Kowalski Franciszek, b. k. 2 Kozłowski Stefan, b. k. 2—Kosmowski Władysław, b. k. 2 — Kubecki Józef, b. k. 2 - Lipko Wiktor, b. k. 2 — Lanczy Witold, b. k. 2 — Mazurkiewicz Adam, b. k. 2 —Nowicki Feliks, b. k. 2—Pszczołkowski Stanisław, b. k. 2 — Rakiewicz Wincenty, b. k. 2 — Stano Tomasz, b. k. 2—Starzyński Bronisław, b. k. 2—Ejchorn Ferdynand, b. k. 2.

Budowniczowie klassy Iszej nieposiadający prawa do prowadzenia robót lecz liczący się jako konduktorzy przy budownicz.

Oczkowski Adam, b. k. 1—Szyndler Andrzej, b. k. 1.

Jeometrzy klassy 2giej mający prawo do wykonywania w całem Królestwie Polskiem mierniczych wszelkiego rodzaju czynności na przestrzeni w jednej okolicy nie większej nad 4600 dziesiat. czyli 50 wiorst kw.

Wolski Michał, jeometra klassy 2, b. członek honorowy Rady budowlanej b. Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych—Gładysz Seweryn, j. k. 2 — Zdzienicki Jan, j. k. 2— Kowalski Jakób, j. k. 2—Markowski Juljan, j. k. 2 Niemira Franciszek, j. k. 2— Opieński Feliks, j. k. 2 — Ryszkiewicz Józef, j. k. 2 — Sikorski Józef, j. k. 2 — Sosnikowski Karol, j. k. 2—Turżański Saturnin, j. k. 2—Juszczakiewicz Marcelli, j. k. 2.

Jeometrzy klasy 1szej, którzy złożyli egzamin na stopień w r. 1846 i dla tego na zasadzie rozporządzenia b. Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z d. 22go października (3go listopada) 1848 r., za Nr. 11081/50720 posiadają prawo do prowadzenia robót mierniczych Jeometrów klasy 2giej:

Wojdalski Andrzej, j. k. 1—Dziewulski Wojciech, j. k. 1 — Kossiński Jan Tomasz, j. k. 1—Czajewski Juljan, j. k. 1.

Jeometrzy klasy 1szej (mianujący się przysięgłemi jeometrami) nieposiadający prawa prowadzić przez siebie samych robót mierniczych:

Wiśniewski Władysław, j. k. 1—Olszewski Hipolit, j. k. 1.

Wiadomości miejscowe.

= Donoliśmy niedawno, że Redakcja Gazety Rolniczej wystąpiła do Komitetu Wystawy Rolniczej z projektem urządzenia podczas wystawy serji konferencji w sprawach rolniczych.

Obecnie dowiadujemy się, że projekt ten w zasadzie zyskał poparcie komitetu, uległ wszakże zmianie co do tematów rozpraw i w tej formie przedstawiony zostanie do zatwierdzenia władzy wyższej.

Temata konferencyj proponowane przez komitet są następujące:

1) Jakie są najwłaściwsze i najtańsze sposoby zadrzewiania nieużytków.

2) Jakiemi środkami można podnieść sadownictwo w ogóle a w szczególności w małych gospodarstwach.

3) Jakie są doświadczenia z wyrobu i użytkowania torfu.

4) Czy w obecnych warunkach nie należałoby powiększyć uprawy roślin pastewnych i których mianowicie.

5) Jakie osiągnięto rezultaty z uprawy łubinu na większą skalę.

6) W obec wysokich cen inwentarzy żywych, jakiemi środkami podnieść hodowlę bydła.

7) Czy nie byłoby korzystnem, aby termin odbywania jarmarku wełnianego w Warszawie został opóźnionym, oraz jakie zmiany należałoby zaprowadzić w dotychczasowej organizacji tego jarmarku.

8) Które rassy trzody chlewnej są najodpowiedniejsze do hodowli i jaki jest najwłaściwszy sposób ich żywienia i zużytkowania.

9) Jaki system uli należy przyjąć do racjonalnego prowadzenia pszczolnictwa.

10) O ile użycie sztucznych nawozów i jakich mianowicie byłoby obecnie na czasie.

11) Czy fabryki krochmalu i mączki kartoflanej mogą być z korzyścią rozpowszechniane.

12) Czy wprowadzenie ogólniejsze żniwiarek i kosiarek może już obecnie być u nas korzystnem.

13) Jakie rezultaty osiągnięto przez używanie młockarń parowych.

14) Czy użycie ogólniejsze siewników rzędowych do siewu zbóż byłoby korzystnem.

15) Jakie zostały osiągnięte rezultaty z drenowania i czy zastosowanie ogólne drenowania u nas może już dziś być odpowiedniem.

16) Co jest korzystniejsze, czy intensywne gospodarstwo na małych przestrzeniach czy extensywne na większych w jednej i tejże samej posiadłości i na jakich mianowicie warunkach.

= Wczoraj w Teatrze letnim miał miejsce debiut panny Natalji Wolskiej, która przedstawiła się publiczności warszawskiej jako Sidonia zarządzająca domem barona, zakłopotanego posiadacza „Dziesięciu cór na wydaniu.“

O śpiewie debiutantki z wczorajszego wystąpienia nie wiele wnosić możemy, mała bowiem rolka Sidonji, składa się tylko z dwóch numerów, formy wodewilowej raczej aniżeli operowej. Zauważyliśmy w grze panny Wolskiej swobodę i pewne obycie się ze sceną— ogólne zaś wrażenie z debiutu sformułować możemy w zdaniu: że panna Wolska była na swojem miejscu.

= Wczoraj o godzinie kwadrans na 7 po południu, zapaliły się wióry w mieszkaniu na 1 piętrze w domu p. M. Kulewskiego pod Nrem 12 przy ulicy Brzozo-

Szczawnica.

— Już pan jedziesz do Warszawy? zapytał mię jeden z pacjentów Szczawnickich, kiedy siadłem do kurjerki.

— Pojutrze będą na ulicach naszego rozpalonego grodu, odparłem sadowiąc się w karecie.

— Szczęśliwy, zauważył z westchnieniem biedny więzień który już od pięciu tygodni z prawidłowością zegarka wypijał z rana pięć kubków Józefinki, a po południu jeden kubek Szymona.

— Szczęśliwy, dodał drugi nieborak który od półtora miesiąca nie wypił wprawdzie ani jednego kubka żadnej wody, ale za to na befsztyk spożywany trzy razy dziennie za lekarstwo, patrzeć już nie może.

— Cierpliwości, rzekłem, spotkamy się w Warszawie i razem z przyjemnością wspominać będziemy Szczawnicę.

— Być może odpowiedział pierwszy, ale wtedy przynajmniej nie będę już pił...

— A ja, dorzucił drugi nie będę już jadł...

— A wszyscy nie będziemy się tak przerażająco nudzić, zawołało chórem towarzystwo zgromadzone koło domku pocztowego.

Pocztylion trzasnął z bicza, ciężki wehikuł ruszył z miejsca, a do uszów moich z pośród turkotu kół dolatały jeszcze echa powtarzanego wykrzyknika:

— Szczęśliwy, szczęśliwy!

Wcisnąłem się wygodnie w głąb korabiu, kursującego dwa razy dziennie po drodze między Szczawnicą i Krakowem, i z całem samolubstwem człowieka któremu przecie raz w życiu czegoś pozazdroszczono, zacząłem rozmyślać nad tem dla czego to ja właściwie byłem tak szczęśliwy.

Przed oczami przesuwał mi się zwolna powabny Miodziuś, który pod względem cudownie orzeźwiającego powietrza, majestatycznej panoramy gór najeżonych ciemnemi lasami i... brudnego obszarpanego żydowstwa zażywającego leków, ;— współzawodniczyć może ze wszystkiemi wodami zagranicznemi.

W miarę jak góralskie szkapki rozgrzewały się aż do temperatury żwawego truchcika, około okna karery migały szybciej skaliste ściany piętrzące się dziko wzdłuż przezroczystego Dunajca, którego szmaragdowe wody hałaśliwie uwijają się po zakrętach kamienistego łożyska.

A oto na skalistem wzgórzu sterczącem ze spienionych nurtów przy wjeździe do wsi żegna wyjeżdżającego uprzejmym ukłonem, wystrugany z drewna góral, który przed miesiącem witał we mnie na tem samem miejscu nowego gościa Szczawnickiego.

I oto poraz ostatni dumnie spoglądają na mnie „trzy korony“ i „siodełko,“ na których szczytach zapatrzywszy się w Tatry sinawą mgłą spowite, czułem się tak dziwnie dobrym i roztkliwionym, że byłbym do serca przycisnął cały warszawski *irritabile genus*: i artystę X. gotowego utopić mię w łyżce wody i artystkę Y. dumającą nad sposobami podania mi trutki z arszeniku, i pisarza Z. życzącego mi z całego serca cholery, i autorkę *** modlącą się na moją intencję o lekki atak apopleksji. Na tych wyżynach skąd *natura* na *sztukę* z uśmiechem politowania spogląda,—wszystko wydało mi się marnością... nawet „Przegląd Tygodniowy.“

Z wierzchołka Sokolicy, cały Helikon nadwiślański przybierał w moich oczach rozmiary karłowatego pagórka. I cóż mię obchodzić mogło że tam Talja wywiesza na mnie język, Melpomena ostrzy tragiczny puginał, Euterpa czyni przygotowania do kociej muzyki, a Terpsychora w powiewnym piruecie zapoznaje mnie z „odwrotnemi ideałami“ z broszury pana Pileckiego?

Gdy zawadziwszy niechcący o te osobiste wspomnienia, podążyłem dalej za wątkiem moich refleksji, i przebiegłem myślą te cztery tygodnie obcowania z naturą, połykania ożywczego powietrza i próżniaczej kontemplacji, przedstawiło mi się nareszcie pytanie: czy istotnie nazwać się ma szczęśliwym ten kto z owych wyżyn powraca do jednostajnej płaszczyzny życia codziennego?

Sądzę że jest to po prostu złudzenie optyczne, jak wiele innych złudzeń w życiu, ale powód jego tkwi głęboko w naturze ludzkiej. „Człowiek kulturowy,“ mówiąc szwargotem filozofów, goni zawsze za przysłowiowem „szczęściem za górami“ – i wstręt czuje nieprzeparty do zamkniętych widnokręgów. Wyobraź-

wej. Mieszkańcy domu jedni rzucili się natychmiast do zalewania ognia, drudzy zaczęli uciekać z rzeczami, tymczasem zawiadomiono o wypadku straż ogniową w ratuszu.

Straż przybyła na miejsce, ale ogień zastał już przytłumiony.

Skończylo się na spaleniu wiórów, kawałka podłogi i części łóżka, oraz na małoznacznych uszkodzeniach sprzętów domowych. Słuchając jednak opowiadania strwożonych mieszkańców domu, po większej części starozakonnych, zdawałoby się, że spłonęło i to do szczętu przynajmniej kilka posessyj, a szkody rachować trzeba na miljony.

Szczególniej przerażonym był jeden z mieszkańców, wołał on, że dom Nr 12, „spalił się już kilka *razów*, a w zeszłą sobotę *to dym poszedł do swojego szwagra co go ledwie zaleli*“.

Miało to znaczyć, że w tym domu parę razy paliły się podobno sadze, a w sobotę dymiło się w mieszkaniu szwagra.

= Wczoraj w Teatrzyku Dobroczynności w obec czterdziestu widzów popisywał się p. Fr. Osterman, magik czeski władający swym rodzinnym językiem.

Czarnoksiężnik ten poczynał sobie zupełnie tak samo jak wielu przed nim i za nim czyniło i czynić będzie. Z pod rąk jego znikały rękawiczki, karty i pieniądze, kapelusz służył mu za basen a laseczką chwytał unoszące się w powietrzu guldeny austrjackie.

Po tem wszystkiem zaprosił publiczność na drugie przedstawienie z zupełnie nowym programem.

= Przez kilka ubiegłych dni mieliśmy prawdziwie jesienne powietrze. Dziś dopiero rano słońce jaśniej uśmiechnęło się, mimo to chłód panuje dość dokuczliwy. Katar uniwersalny.

— (*Art. nad.*) „Kronika Rodzinna“ w ostatnim swym numerze, mówiąc o wydawnictwie „Dziejów Anglji“ Macaulaya, donosi, iż w dalszym ciągu ukaże się przekład Tucydydesa przygotowany przez Professora Pawińskiego, dodaje przytem, iż będzie to pierwsze na nasz język tłómaczenie wielkiego historyka Grecji. Otóż mylne to twierdzenie Kroniki musimy sprostować wiadomością, iż od lat już kilku posiadamy całkowity przekład mistrzowskiego dzieła Tucydydesa dokonany przez znanego z wielu tłomaczeń, poznańskiego filologa, Antoniego Bronikowskiego. Część pierwsza wojny peloponezkiej wyszła w Poznaniu jeszcze w 1861 r., w dziesięć zaś lat później, mianowicie w 1871 roku w Ostrowni i Wrocławiu wydano część drugą i ostatnią. Jul. *Czechowski*.

= Panią Marję Schiepeck przypominamy sobie z Wiednia lecz w liczniejszem towarzystwie. Porała się ona wtedy tak samo z smykiem i batutą, miała tę samą różową suknię i czerwoną różę, podczas gdy podwładne jej dawniej w liczbie trzydziestu, dziś tylko ośm białym kwiatem zdobiły piękne główki.

Kapelę jej grającą teraz w Tivoli składają trzy skrzypce, kontrabas, flet, fortepian i fisharmonijka. Jedna dama pracuje nadto na grankassie, bębenku małym, triangule i talerzach równocześnie, co budzi niemały podziw dla precyzji z jaką to czyni.

Chociaż tak szczupła, orkiestra ta ma jednak dosyć dostateczną siłę i werwę, nietylko tańce, których gra za wiele lecz i poważne, klasyczne utwory wykonuje dokładnie, gładko i efektownie.

Dyrektorka dzielnie władająca smyczkiem jest zdolną zarazem kompozytorką czego dowodzą dwa odegrane wczoraj jej utwory.

Publiczność odwiedzająca Tivoli powinna być z niej zadowoloną — lepsze to i zdrowsze od drygań Miss Davies i kankana.

= Nie wielkie objętością, lecz znakomite treścią dziełko W: Bagehot „The Lombardstreet,“ które w ciągu roku rozeszło się w Anglji i Ameryce, w tysiącach egzemplarzy i przełożone już zostało na wszystkie prawie języki, wyjdzie wkrótce w przekładzie polskim, nakładem Redakcji „Gazety Handlowej.“ Autor sam bankier redaktor „Ekonomisty“ (The Economist) przedstawia w nim teorję i praktykę bankierską w sposób jasny, treściwy, dla wszystkich dostępny.— Tłumaczy i objaśnia mechanizm bankowy, przyczyny przesileń pieniężnych, wskazuje środki zaradcze, słowem dotyka wszystkich ważniejszych kwestji działalności finansowej dotyczących. (G. H.)

= Łatwy sposób do zarobienia stu dwudziestu rubli srebrem!

Należy tylko schwytać złoczyńcę, który dnia 10 z.m. wykradł z domu p. Nr. 6 przy ulicy Miodowej jedenaście sztuk listów likwidacyjnych po rs. 100, bilet pożyczki premiowej drugiej emisji, sakiewkę z gotówką i zegarek genewski.

Nagrodę według ogłoszeń umieszczonych na rogach ulic wypłaci pan Lubomir Gałkowski.

Gaboriau przybądź!

= Panna Romana Popiel powróciła z urlopu i występowała wczoraj w „Wiośnie“ Laluye'a. Pierwszą zaś nową rolę odegra w komedji jednoaktowej p. t. „On nie zazdrosny,“ w której przyjmą także udział pp. Tatarkiewicz, Chomiński i Adler.

= Zwolennikom welocypedowej jazdy, obecnie prawie zupełnie nieukazującym się, zapewne będzie nieobojętną wiadomością, że sport welocypedowy mocno się rozwija za granicą.

W Anglji niedawno zawiązał się klub velocypedystów *Ariel* pod przewodnictwen pana Pluntetta w Dunsany Castle. Do klubu tego przystąpiło wiele osób, zwłaszcza z kół arystokratycznych, dezerterów sprotu końskiego, znudzonych już wyścigami konnemi. Welocypedyści angielscy zamierzają właśnie przeprawić się przez kanał i na swych dwukółkowych rydwanach objechać całą połnocną Francję.

= W saskim ogrodzie, wprost fontanny, bardzo często spotkać można dość miłe widowisko, aktorami którego są: pewien jegomość i nasze zwinne wróbelki. Te szare stworzonka skoro ujrzą osobę, zapewne dobrze im już znajomą, tłumnie zlatują się, porywając kawałki bułki i to z taką śmiałością i łaskawością, iż nie ograniczają się zbieraniem okruszyn na ziemi, tuż przy nogach uszczęśliwionego karmiciela, lecz wskakują na ławkę — prawie z rąk wyrywają pożywienie.

— „Jedenasta książka pięciokopiejkowa dla rzemieślników“, wydana nakładem pana A. Makowieckiego, wyszła z druku i zawiera: „Rzemieślnicy i robotnicy we Francji, i jest do nabycia w Redakcji Gazety Przemysłowo-Rzemieślniczej.

= Dnia 7go czerwca we wsi Krzyżówce, w powiecie Lipnowskim, powiesił się włościanin z wsi i gminy Szpetala, Jakób Arendt, 75 lat mający, zajmujący się wyrobkiem. (Dz. W.)

= Dnia 11go czerwca włościanka wsi Nacpolska, w gminie Naruszewie, w powiecie Płońskim, powiwszy dziecię płci żeńskiej, zakopała je w ziemię. Zwłoki tego dziecka znaleziono w kilka dni. (Dz. W.)

— Kalendarz lekarski, znaleziony na ulicy Marszałkowskiej, za udowodnieniem odebrany być może w Redakcji.

= Dnia 6go czerwca we wsi Godziszewie, w powiecie Rypińskim, wściekły pies pokąsał włościankę Annę Rumińską, lat 65 mającą, która pomimo udzielonej jej pomocy lekarskiej, umarła na gangrenę. (Dz. W.)

Dnia 17go czerwca w gminie Stróżęcinie w powiecie Płońskim, wielka burza z gradem wielkości kurzego jaja, wybiła zasiewy. Strata oceniana jest na 20,800 rubli. (Dz. W.)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ od A. G. rs. 3 na pogorzelców do uznania Redakcji.

— Dzieci z powodu imienin matki, złożyły rs. 4 kop. 95 na pogorzelców Siedleckich.

— Rs. 11 kop. 25 na pogorzelców siedleckich jako wygrane w gerylasza w mieście Ostrowi.

— Paczka ubrania dla pogorzelców nadesłane z Kucic.

— *Panu R. B.*— Nie możemy korzystać z pańskiej korrespondencji, której nawet nie zrozumieliśmy w zupełności

— *Panu L. S.*— Bliższych szczegółów udzieli komitet wystawy w gmachu giełdy, w biurze Radcy Stanu Blumenfelda.

= „Ruski Mir“ donosi, iż w mieście Szkłowie dnia 29 lipca wszczął się silny pożar, który zniszczył 100 domów, a więcej niż 300 rodzin zostało bez kawałka chleba i schronienia.

= Ministerstwo komunikacji zamówiło w sześciu fabrykach 18,000 wagonów, które mają być w przeciągu lat pięciu gotowe.

= Pomiędzy ośmdziesięciu prośbami podanemi o przyjęcie do jednego z progimnazjów odeskich jest siedmdziesiąt prośb podanych przez żydów.

+ W przyszłą sobotę to jest 29 b. m. po wotywie o godzinie 10 w kościele Powązkowskim, przeniesione zostaną zwłoki ś. p. Teressy z Pinińskich **Iwaszkiewiczowej** do grobu nowego.— Zbolały mąż z Synem i Córkami zaprasza tych, którzy raczyli szanować Jej święte życie, jeżeli czas i okoliczności pozwolą pofatygować się dla oddania ostatniej posługi tej Bogobojnej niewieście. —11,513—

+ W dniu 29 b. m. i r., o godzinie 10 rano w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowe odprawione będzie Nabożeństwo, za duszę ś. p. Leontyny **Preiss**, na które matka wraz z bratem zmarłej Familją i Przyjaciół zaprasza. —11609—

+ W dniu 27 sierpnia 1874 r., o godzinie 3 po południu, po długiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeniosła się do wieczności ś. p. Tekla z Słubickich **Gostomska** obywatelka ziemska, przeżywsz lat 70. Pogrążeni w smutku synowie wraz z rodzeństwem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomyc na Nabożeństwo żałobne, odbyć się mające w kościel Ś-go Krzyża, dnia 29 sierpnia r. b., to jest w sobot o godzinie 10 z rana i następnie na wyprowadzen zwłok na cmentarz Powązkowski, z tegoż kościoła w tymże dniu, o godzinie 6 po południu. —11660-

+ Ś. p. Erazm **Przybyłko**, właściciel ziemski z gubernji Wileńskiej powiatu Lidzkiego, po krótkiej ciężkiej chorobie, w dniu 15 (27) sierpnia r. b. zszed z tego świata, w 33 roku życia. W ciężkim żalu pogrążone, żona i matka, zapraszają Przyjaciół i Krewnych na Nabożeństwo żałobne odbyć się mające w kościele Przemienienia Pańskiego o godzinie 11 przed południem w sobotę t. j. 29 b. m. poczem zwłoki na cmentarz Powązkowski przewiezione zostaną.

---

nia jego wyrywa się z wszelkiego więzienia, choćby je nawet przyroda we wszystkie czary przyoblekła—tak jak duch jego nie znosi ciasnych ograniczonych horyzontów.

Trzeba być zatem wielkim miłośnikiem przyrody, ażeby obejrzawszy się do koła po Szczawnicy, nie powtórzyć wam z Rozbickim

„I tu skała i tam skała,
„A kamienie drała, drała“...

i nie poczuć się istotnie w więzieniu.

A takich miłośników coraz mniej już napotkać można. Natura jest dziś dla nas zanadto warsztatem, ażeby przemawiać mogła językiem piękna. Tu i owdzie trafiają się jeszcze chłodni zwolennicy efektów teatralnych w przyrodzie—ale wybrani tylko odnajdują w niej poezję po za obrębem kilku typowych, nieledwie konwencjonalnych kombinacji: barw, świateł i cieniów.

Znam tylko jeden środek na nudy trapiące gości Szczawnickich: lekarstwo skuteczniejsze aniżeli *reuniony*, bale, loterje fantowe, wycieczki, a nawet plotki Deptakowe: mówię o przeprowadzeniu drogi żelaznej do samej Szczawnicy. Widok dworca kolei, sama świadomość, że się jest złączonym jakiemś drgającem tętnem, z tem co pompatycznie cywilizacją nazywamy,—wystarczyłoby do utrzymania na miejscu splinowatych dzieci tej cywilizacji, działając w tym razie zupełnie tak samo jak łatwość rozwodu działa na poważnione stadła.

Traf zrządził, że przed przybyciem do Szczawnicy zwiedzałem Semmering — mogę więc powyższe moje dowodzenie poprzeć zwycięzkim argumentem. Ściśle biorąc, Semmering nie jest piękniejszym od Szczawnicy i jej okolic; sądzę nawet, że znalazłszy się w jednej z kotlin w które obfitują Alpy Styryjskie, każdy doznałby tego samego wrażenia zamknięcia i odosobnienia jakie niepokoi gości z nad Dunajca, — gdyby nie białe wioski rozsiane w wąwozach, gdyby nie fabryki świadczące o tem, że potężny duch ludzki ciągle unosi się nad przepaściami, gdyby wreszcie nie ów szlak żelazny wijący się wężem po zawrotnych pochyłościach i dozwalający zniewieściałym w komforcie synom XIX stulecia, spoglądać z okien wagonu na życie mrowisk ludzkich rzuconych gdzieś w otchłanie.

W Szczawnicy jedyne przedstawicielstwo cywilizacji, stanowi półtora tysiąców przybyszów z za gór, snujących się leniwie rok rocznie po parowiorstowej przestrzeni przez kilka letnich miesięcy sezonu kąpielowego. Fala to jakaś, która za pierwszym promieniem cieplejszego słońca, niby strumienie z gór napływa coraz obficiej do Karpackiej kotliny, a uwięziona między skalistemi ścianami, wre, burzy się, kipi, dopóki nie zginie bez śladu w wielkim oceanie życia.

Dodajmy do tego że cywilizacja przedstawia się w obec natury z najsmutniejszej strony — reprezentuje ją *choroba*. Jakże niedołężnie i bezsilnie wygląda ta biada, chwiejąca się ambasadorka, — przy uśmiechniętej słonecznie i ustrojonej w godowe sza z zieleni, lazuru i złota, królowej przyrodzie!

Oto zdążają w tumanach pyłu przez dolną Szczawnicę wózki góralskie, plauwageny, bryki ładowne, karetki pocztowe — a z pomiędzy tłomoków, waliz, kuferków, pudełeczek, fizjognomie w różnym stopniu rozciekawione rozglądają się w koło siebie szukaj pomieszczenia, które im oto wskaże ten usłużny guldena jegomość w białej rogatywie z pawiem piókiem. Zanim minie kilka godzin już to wszystko rozlokowane będzie w „Bracie“ w „Siostrze“ w „Domu Kawalerskim“ nad „Zdrojami“ u „Garana“, — lub Miodziusiu w „Leonówce“ w „Szwajcarie“ albo wreszc we wsi: „pod srebrnym orłem“, „pod Słowackim“ sł wem pod jakiemś godłem starannie nad drzwiami d mostwa na deseczce wymalowanem.

Nazajutrz nowi przybysze wpisują się już w czt następujące kategorje:

1) Chorzy na piersi.
2) Chorzy na żołądek.
3) Łaknący wypoczynku.
4) Spragnieni ślubnego kobierca.

Kombinacje tych czterech kategorji, to ży w Szczawnicy — życie nie szerokiem, normaln płynące korytem, — ale życie —wegetacja oparta

+ Przyjaciołom i Znajomym, licznie zebranym dla oddania ostatniej posługi ś. p. Marji z **Karasiewiczów**, oraz Wam zacna młodzieży, którzyście na własnych barkach odnieśli na miejsce wiecznego spoczynku drogie dla nas szczątki, pozostali w ciężkim smutku po stracie najlepszej żony i matki, składamy najserdeczniejsze podziękowanie.—Karol *Froelich* z rodziną.

— W kościele Krzywosądzkim, w poniedziałek, d. 24 b. m., odbyło się poświęcenie tablicy pamiątkowej 19-letniego Alfonsa **Mauersberger**, zgasłego tamże w dniu 19 lutego 1863 roku. —11,662—

Wiadomości Polityczne.

Dziś, kiedy uznanie władzy wykonawczej marszałka Serrano przez większość mocarstw europejskich jest faktem dokonanym, kiedy do Paryża przybyły jeszcze w dniu onegdajszym listy uwierzytelniające agentów dyplomatycznych Hiszpanji przy rządach w Paryżu, Bruksellі, Londynie, Berlinie, Wiedniu i Rzymie, dzienniki zajmują się historją całej sprawy i podają powody takiego a nie innego jej rozwiązania. „Morning Post" twierdzi, że Prussy proponując uznanie bez poprzedniego porozumienia się z dwoma mocarstwami sąsiedzkiemi, naruszyły umowę, która stanowiła, aby nic bez wspólnego porozumienia się nie przedsiębrać. Istotnie zjazdy w Berlinie, Salzburgu, Wiedniu i Petersburgu od dwóch lat uświęciły zasadę, że we wszystkich działaniach dyplomatycznych do zakresu ogólnej polityki europejskiej należących, wszystkie trzy mocarstwa zgodnie zawsze ze sobą działać będą i nigdy jedno bez drugiego nic nie przedsięweźmie. Otóż taką umowę, takie prawo dla stron, kancellarja księcia Bismarcka występując z propozycjami na własną rękę naruszyła i jeśli nie wszystkie mocarstwa poszły za radą księcia-kanclerza, znajdowały się pomiędzy niemi takie, które miały słuszny do tego powód już nie ze względu na samą Hiszpanję, ale z uwagi na zobowiązania zaciągnięte poprzednio przez rząd cesarsko-niemiecki.

Odmówienie uznania ma być jeszcze odwetem za chłodne przyjęcie, jakiego doznała propozycja kongresu Brukselskiego — oskarżenie zdaje się, niesłuszne bo przeciwnie Niemcy o wiele żywszą sympatję okazały projektowi niż mocarstwa zachodnie i o jawną niechęć —posądzać ich nie można.

Stan rzeczy przedstawiony przez „Morning Posta" musi w pewnej mierze odpowiadać rzeczywistym stosunkom, skoro dla zatarcia złego wrażenia dziennik półurzędowy berliński. „Provinzial Correspondenz" zniewolonym jest uspakajać opinję na punkcie solidarnego postępowania mocarstw zaręczając, iż jedność zbyt głęboko zapuściła korzenie, aby ją niezgodność w przedmiocie uznania rządu hiszpańskiego wzruszyć mogła. Podobne zaprzeczenie faktu dowodzi zawsze jego prawdziwości.

Cała sprawa uznania rządu marszałka Serrano ujawniła trzy okoliczności:

1) że uznanie nie mogło być dopełnionem przez wszystkie mocarstwa;

2) że państwa zachodnie rokowały między sobą o uznanie rządu marszałka Serrano oddzielnie, na innych drogach niż trzy wielkie mocarstwa, które poprzednio zobowiązały się do zupełnej solidarności we wszystkich sprawach europejskich;

3) że węzły tej solidarności w sprawie uznania Hiszpanji zerwanemi zostały.

Puycerda broniła się jeszcze d. 25 b. m. z prawdziwem bohaterstwem. Karliści rzucali na miasto pociski wybuchające, powzniecali pożary, nic jednak nie wskórali. Strzały przelatywały na territorjum francuzkie. Forteczka wieczorem d. 25 b. m. miała jeszcze przed sobą nadzieję odsieczy. „Gaceta" madrycka donosi, że załodze udała się nawet pomyślnie wycieczka na linje karlistów, którym miano zabrać sporo zapasów wojennych.

W Madrycie bardzo są niezadowoleni z powolności Zavali, który znowu zasłania się brakiem sił i potrzebą dłuższego czasu na przygotowania. Podobno upały wielkie tamują działania. Wojska wychodzą i wracają, niemogąc się doczekać chwili stanowczego wyruszenia i zajęcia stanowisk podstawowych. Zavala miał podobno w szorstki sposób odpowiedzieć na uczynioną sobie uwagę przez samego Serranę; powołuje on się podobno na starego Esparterę, który pobudki jego i cały plan działania jakoby podziela i zwłokę za konieczną uznaje. Z tego wszystkiego to tylko wyniknąć może, iż Zavala może być oddalonym a nowy dowódzca *da capo* nowe będzie miał plany, nowe powody zwłoki, nowe plecy, za które się będzie chował. Karliści na tem w każdym razie zyskają.

Dla przyniesienia jakiej takiej pomocy niezmiernie ubogiemu skarbowi, w niespełna miesiąc po zawarciu z bankiem madryckim układu o zaliczenie 250 mil. realów, Serrano podpisać musiał dekret w przedmiocie wypuszczenia na 300 mil. realów obligacyj skarbowych po kursie 44 za sto (!) z procentem—nie wiadomo jak wysokim—od stycznia roku bieżącego. Wojna karlistowska niezmiernie ciężу na narodzie nawet pod względem ekonomicznym. Prowincje wojną zajęte dają mało dochodu a wydatki na utrzymanie 100, może nawet 120 tysięcy wojska uruchomionego przeciwko karlistom rocznie licząc najumiarkowaniej pochłaniają około pięciuset miljonów. Potrzeba broni, której nie było wcale w arsenałach, zwiększa niezmiernie wydatki. Świeżo z domem amerykańskim Remingtona zawarto umowę o dostawę 130,000 karabinów, jest to już wydatek miljonowy. A ileż to jeszcze karabinów jako nieużyteczne odesłać, jak długo czekać na dostawę będzie potrzeba!

Losowanie do wojska w całym kraju już ukończone.

Mowę w St. Nazaire, o której doniósł onegdaj telegraf miał do Mac-Mahona nie Juljusz ale jakiś Fidèle Simon deputowany lewego środka. Obszerniejsze streszczenie podane przez Biuro Wolffa nie pozwala tej mowie nadawać takiego znaczenia, jakie nasunięto wczoraj na tem miejscu. Mowa przedstawia się raczej jako pochlebstwo dla Mac-Mahona.

Czesi spodziewają się po podróży cesarza Franciszka do Czech na manewra w Brandeis jakichś następstw politycznych. Z artykułu „Pokroka" zalecającego ludności, która witać będzie panującego, aby obok zachowania całej czci nie zapominała o własnych słowach cesarskich w reskrypcie z września 1872 r. wnieśćby można, że przewódzcy stronnictwa czeskiego mają nawet zamiar urządzić pewną manifestację. Czasy jednak na skuteczność takich objawów minęły.

Przewidywania „Indep. belge," że cierpliwość holenderska przełamie opór Malajczyków na Sumatrze sprawdzać się zaczęły. Do wiadomości o działaniach w przeszłym miesiącu przyłącza się świeże doniesienie o zdobyciu oszańcowanego obozu pod Poede i innego jeszcze stanowiska obronnego Aczyńców; w rozprawie bojowej, która nastąpiła d. 17 b. m., Holendrzy ponieść mieli straty nieznaczne. Podobno stan zdrowia wojsk jest zadawalniającym.

Kardynał Bonnechose przybył w odwiedziny do biskupa Raesa w Sztrazburgu.

W roku bieżącym dokonała się cichaczem, niepostrzeżona zupełnie przez Europę, rewolucja w rzeczypospolitcj Hajtyjskiej, zajmującej zachodnią część wyspy S. Domingo „J. des debats" opisując wypadek sięga jeszcze dawniejszych stosunków. W r. 1867 po wydaleniu ówczesnego prezydenta rzeczypospolitej Geffrarda zgromadzenie narodowe ułożyło konstytucję bardzo demokratyczną ze ścieśnioną władzą wykonawczą na lat 4, i obszerną prawodawczą piastowaną przez dwie Izby. Pierwszy prezydent za nowej konstytucji, Salnave, chciał ją zmienić, wdał się w porozumienie ze stronnictwem reformy, uwikłał w wojnę domową i w r. 1870 rozstrzelanym został jako burzyciel spokojności państwa. Wybrano nowego prezydenta generała Seget Nissage. Władza jego skończyła się w maju r. b. ale w okolicznościach dość oryginalnych. Nissage sprowadził do Port-au-Prince swego zaufanego generała Domingue i wskazał go obu Izbom na swego następcę. Izby dopełnienia niekonstytucyjnego aktu odmówiły. Prezydent nie dał za wygraną, zamianował Domingua *generalissimusem*—tytuł dość zabawny—złożył w jego ręce władzę i proklamacją umyślną zawiadomił naród, że sam ustąpił z prezydentury. Zaimprowizowany generalissimus pogroził Izbom; strach ma wielkie oczy: na drugi dzień w Izbach już jak wymiótł. Odważniejsi znajdowali się już z drugiej strony granicy. Chcąc rządzić legalnie Domingue zwołał za pomocą naczelników wojskowych po okręgach ludzi zaufania i ci wybrali konstytuantę; konstytuanta zebrała się w Porte-au-Prince, wysłuchała instrukcji, ogłosiła konstytucję za niedorzeczną zapowiedziała wydanie nowej i zamianowawszy generalissimusa na lat ośm prezydentem rzeczypospolitej, podwoiwszy mu pensję rozeszła się.—Prezydent ma się postarać o uchwalenie nowej konstytucji,—ale kto by mu kazał? Dyktatura jest najlepszą formą rządu na wyspie S. Domingo.

P. S. „Diario Espanol" występuje z zaprzeczeniem wieści, podanej przez „Daily News" jakoby między Hiszpanją i Niemcami stanęło przymierze zaczepno-odporne. Hiszpanja sama da sobie radę z karlistami.

Puycerda broni się bohatersko w obronie przyjmują udział kobiety. Los fortecy był d. 26 mocno zagrożonym. Wieczorem dnia poprzedniego przybył Tristany z 1,000 ludzi, a odsieczy nie było widać.

Konferencja brukselska odczytała dnia onegdajszego wszystkie protokóły i uznała je za dobre, W tych dniach odbędzie ostatnie posiedzenie.

Król holenderski wrócił do Hagi.

Król duński zamianował ministrem wojny generała Steinmana.

W Brodach wybrany został do sejmu Dr. Filip Cukier adwokat lwowski.

„Provinzial Cor." nazywa bezzasadnemi pogłoski o przygotowaniach do podróży Cesarza do Włoch.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, d. 28 sierpnia, godz. 11 m 30 rano.

Bruksella 27-go.—Dzisiaj po południu konferencja odbyła posiedzenie, ale prac swoich nie ukończyła. Protokuł dzisiejszego posiedzenia otwarty będzie aż do przyszłego zebrania, które odbędzie się w sobotę i będzie prawdopodobnie ostatniem.

---

koniecznem schlebianiu wszelkim instynktom zachowawczym.

Sprawa uregulowania żołądka lub wydanie córki za mąż, pochłaniają tu równą sumę wysiłku i nie ustępują sobie w doniosłości. Zawody i rozczarowania jaskrawiej odsłaniają smętne i trywialne strony życia. Niejeden cudny kwiat, który poraz pierwszy zdaje się ożywiać pod promieniami słońca miłości, — napotyka tylko litosne wejrzenia. Nikt po niego ręką nie sięgnie, bo wszystkim wiadomo, że niedługo mu już zachwycać barwą i wonią.

Niejedna przedstawicielka czwartej kategorji, mylnie tłomaczy sobie zadumę reprezentanta drugiej kategorji, spacerującego z nią po Deptaku. Młodzieniec kroczący z wolna z oczami utkwionemi w ziemię daleko od marzeń miłosnych, przemyśla właśnie nad sposobem wtłoczenia między zjedzone już drugie mięso a oczekujący go ostatni befsztyk; — porcji zsiadłego mleka!

I nie dziwcie mu się czytelnicy!

Jedzenie to jedno z kapitalnych zajęć w Szczawnicy. Ono zgromadza w restauracji kółka i kółeczka według *powinowactwa z wyboru*, a co główniejsza ono dzieli czas na jakieś chwile, do których zdążając, *internowani* w Szczawnicy, jak się ktoś dowcipnie wyraził, skracają sobie godziny nie zajęte jedzeniem.

Dzień więc w Szczawnicy zaczyna się właściwie nie od 6-tej lub 7-mej rano, u źródeł, lecz od kawy która dopiero rozpogadza wszelkie usposobienia piersiowe, żołądkowe, turystowskie i matrymonialne. Słuchajcie tylko z jaką werwą piorunuje się tam na Wężykowskiego, który w miarę przybywania gości, daje coraz gorszą kawę i coraz mniejsze rogaliki. Biada mu! Sprzysiężono się już na jego obiady niesmaczne, na ceny wyższe aniżeli gdzieindziej — i ani się obejrzał jak opustoszał zakład jego na Deptaku.

Od kawy do obiadu niedaleko; — trzygodzinny przedział zapełnia najczęściej czytanie listów przyniesionych na Deptak przez bryftregiera — a bardzo rzadko odpowiadanie korespondentom pilniejszym zwykle za górami aniżeli w Szczawnicy — czasem przerzucenie kilku kartek książki, a niekiedy przejrzenie gazety.

Na obiedzie za to co za ruch, jaki gwar! Umieszczenie się za stołem było owocem długiej rozwagi. Należało bowiem rozstrzygnąć kwestję czy lepiej udać się na Miodziuś, czy też do Garana?

Na Miodziusiu, wprawdzie usługa szwankuje,—ale to właśnie daje możność przepędzenia jak najdłuższego czasu w restauracji, co jest oczywistą wygraną.

U Garana znowu jada arystokracja. A trzeba wiedzieć, że Szczawnica posiada wszelkiego gatunku arystokrację. Wspomniałem już o gastronomicznej. Jest jeszcze arystokracja choroby, przejawiająca się w tem, że chory który wypluł jedno płuco, z uśmiechem politowania patrzy na pacjenta nie zdolnego jeszcze wylegitymować się z żadnej kawerny Hrabia kreowany w lutym jest arystokratą względem hrabiego kreowanego w marcu; posiadacz tysiąca guldenów jest arystokratą wzglęgem właściciela dziewięciuset dziewięćdziesięciu dziewięciu, że nie wspomnę już o arystokracji urzędowej, arystokracji prowincji i t. d.

Obiad tedy rozcina dzień na dwie połowy; ale właśnie ta druga połowa najtrudniejszą jest do zabicia. Drzemka dla jednych, partyjka *écarté* dla innych (z rezultatami stu, dwustu, czasem trzystu guldenów) jest wprawdzie w tym razie pewną pomocą, ale na tych przyjemnych zajęciach czas przejdzie zaledwie do piątej — a tu jeszcze czeka długa promenada po Modziusiu lub po Deptaku z towarzyszeniem orkiestry.

W tem miejscu małe wyliczenie: W taksie zdrojowej opłacanej przez gości Szczawnickich dwa guldeny od osoby przypada na muzykę. Przypuszczając że tylko tysiąc osób rocznie odwiedzi Szczawnicę, otrzymamy dwa tysiące guldenów jako stały etat orkiestry. Prócz tego każdy z gości witany bywa i żegnany serenadą co zwykle wynosi drugie dwa guldeny, od osoby i drugie dwa tysiące do budżetu. Za te cztery tysiące guldenów goście Szczawniccy słuchają rzępolenia dziesięciu, jeżeli się nie mylę, grajków stanowiących komplet nie lepszy od orkiestr wędrownych które popisują się u nas po podwórzach domostw.

(*Dokończenie nastąpi*).

— W prywatnym 4ro-klassowym Zakładzie męzkim w Warszawie przy ulicy Nowolipki (Nr 6 nowy), z upoważnienia Rządu utrzymywanym, zapis uczniów na nowy rok szkolny 1874/5, a **trzydziesty drugi** bytu Zakładu, odbywa się codziennie od dnia 10 b. m., w godzinach od 9tej z rana do 5tej po południu. Wykład zaś nauk odpowiadający ściśle **4-m klassom Szkół Rządowych**, rozpocznie się z dniem 1szym września r. b. O czem Szanownych Rodziców i Opiekunów kształcącej się młodzieży ma honor zawiadomić—Przełożony Zakładu *Jan Nepomucen Leszczyński*, Magister Prawa i Administracji. —10596—

— W nowo otworzonej szkole dwu-klasowej z oddziałem przygotowawczym, przy ulicy Elektoralnej Nr 10, zapisy stałych i przychodnich uczniów jeszcze trwają. Lekcje rozpoczną się 1 Września.
—11541—2-3

— W szkole 2-klasowej z oddziałem przygotowawczym, położonej przy ulicy Nowy-Swiat Nr 39, rozpoczęty został kurs w poniedziałek t. j. 24 t. m. Zapis wszakże uczniów i pensjonarzy jeszcze nadal trwać będzie. Przełożony, Antoni *Celichowski.*
—11481—2—2—

— Dr. **Tchórznicki Józef**, przyjmuje chorych codziennie rano od 8—9 i po południu od 4—6, biednych bezpłatnie. Mieszka przy ulicy Nowolipie Nr 34.
2—6—11549—

— **Instytut Leczenia Gimnastyką**, ulica Długa Nr 20, przyjmuje chorych, przychodnich jak również na gimnastykę **hygieniczną**, tamże można powziąść wiadomość o **Nauczycielce Gimnastyki** upoważnionej przez Okręg Naukowy.—*M. Olszewski.* —11451—1—3

— P. Michał **Czajkowski**, po rozwiązaniu spółki z p. Juljuszem **Henneberg**, otwiera nową fabrykę na swą rękę i z tej przyczyny dla wzbogacenia swej fabryki w gustowne modele i ulepszone machiny, w dniu wczorajszym wyjechał do Francji, Anglji i Niemiec oczem po powrocie swym w właściwym czasie, oznajmi Szanownej Publiczności. —11669—

— Doktór **Markiewicz**, po powrocie z Cesarstwa, zamieszkał przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nr 23.
—11630—1—3—

— **Pan Weigt Teodor** właściciel fabryki i magazynu kapeluszy, przy ulicy Królewskiej egzystującego, powrócił z zagranicy dokąd się udawał w celu zakupienia nowości na nadchodzący sezon, a także w interesie swej fabryki, w której obecnie zaprowadza fabrykację kapeluszy filcowych. Wyrób ten z wyborowych materjałów a wykończenia starannego rywalizować będzie z wyrobami francuzkiemi.

Zakupione gotowe kapelusze i czapki nadejdą, jak niemniej fabryka kapeluszy filcowych w ruch wprowadzoną zostanie. —11611—1—1

Prof. G. de PRÉCHAMPS

ulica Długa Nr 23 (**Eldorado**)

ma do umieszczenia Guwernantki: **POLKI** wysoko usposobione w naukach i Muzyce, oraz **Francuzki, Niemki** i **Angielskie**.

Tamże można powziąść wiadomość o pensjach męzkich i żeńskich, oraz o Nauczycielach i Nauczycielkach zdatnych, udzielających na godziny lekcje wszelkich przedmiotów, języków i muzyki. Rekomenduje równie **Osobę** wysoko usposobioną, która przyjmuje na pensję **Panienki**, chcące głównie się kształcić w języku francuzkim, niemieckim, innych przedmiotach i muzyce, przy ciągłej konwersacji francuzkiej, a to do towarzystwa panienki 12-letniej.
1—6 11584 —

Przy ulicy S-to-Krzyzkiej i Zielnej, Nr 37 nowy

Wyprzedaż zupełna

WYROBÓW FRYZJERSKICH

2—3 po cenach bardzo przystępnych. — 11253 —

Najwyżej zatwierdzone Towarzystwo

„LAFERME"

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność iż swój **Magazyn** Wyrobów Tabacznych przeniosło z ulicy **Senatorskiej** na **róg Leszna i Przejazd.**
6—6 — 10937 —

Nowość

KANARKI SZTUCZNE

Zabawka naśladująca śpiew kanarka, sztuka kop. 30, mniejsze 20 kop., nadeszły w wielkim zapasie do Handlu **St. Wieniarskiego**, Nowy-Świat, Nr 62.

Zamówienia z prowincji na grosy i tuziny, **wysełają się franco** z ustępstwem odpowiedniego rabatu.
1—3 —11632 —

PRACOWNIA

Sukien i Okryć Damskich

Izabeli z Siarczyńskich Chłusowicz, egzystująca przy ulicy Krakowskie-Przedmieście naprzeciw skweru Konstantynowskiego, od Ś-go Jana r. b. przeniesioną została na ulicę Nowy-Świat pod Nr 72 (dom Dra Estrejchera), naprzeciw Ś-to Krzyskiej ulicy, gdzie jak przed tem tak i nadal uskutecznia w krótkim czasie wszelkie roboty wchodzące w zakres owej pracowni, czem się poleca względom WW. i JW. Paniom. Przytem nadmienia się, że w tym czasie wykończa się kilka wypraw, które mogą być widziane przez Szanowne Panie. —11558—1—3

Ktoby posiadał

P L A C niewielki

w okolicach kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej na skład nafty i chciał takowy sprzedać lub wydzierżawić, zechce zostawić swój adres pod lit. **F. J.**, w Redakcji Kurjera Warszawskiego. 1—3 — 14657 —

Znaleziono w ogrodzie Saskim

pewną kwotę pieniędzy

poszkodowany odebrać może za udowodnieniem własności i zwrotem kosztów ogłoszenia, w Kantorze W-go Wilhelma Hordliczka, ulica Senatorska Nr 17 nowy.
1—1 —11672 —

POLOWANIE

na Jordanowicach (Grodzisk)

na lat 9 wydzierżawione.

Bezwarunkowo nikomu polować nie wolno, a to pod odpowiedzialnością sądową, **utratą psa i fuzji, oraz karą pieniężną**:

Za każdą kuropatwę . . . . . Rs. 3.
„ każdego zająca . . . . „ 5.
„ „ lisa . . . . „ 6.
„ każdą grubszą zwierzynę. . . „ 25.

na korzyść tego, kto ujmie na uczynku każdego polującego. 3—3 — 11278 —

Wyłączna sprzedaż na Królestwo Polskie i Cesarstwo Rossyjskie

Piwa Radzikowskiego

Marszałkowska, Nr 58, drugi dom od Placu Zielonego.

Poleca PP. Kupcom i Szanownej Publiczności wyborowe jasne, lagrowe piwo z zimowych warów.
6—6 — 10714 —

DOM HANDLOWY

pod firmą

W. Perłow i Synowie.

Ma honor donieść Szanownej Publiczności, że w tych dniach otrzymał:

1. **Swieży transport herbaty**, tegorocznego zbioru, odznaczającej się wybornym smakiem i wysokim aromatem.

2. Główny skład: **Swiec Newskich, Stearynowych, i Palmowych** ostatnie, swoją praktycznością i taniością, $18\frac{1}{2}$ kop. za funt, stanowią cenny nabytek w gospodarstwie domowem.

3. **Cykorją Rygską z fabryki F. W. Haarmann** w paczkach 1, $\frac{1}{2}$ i $\frac{1}{4}$ funtowych Cykorja ta, jako z czystego korzenia wyrabiana, nie zawiera w sobie żadnego kwasu i odznacza się nadzwyczaj przyjemnym smakiem.

Polecając Szanownej Publiczności powyższe materjały, spodziewam się, że, przekonana o dobroci i taniości materjałów, znajdujących się w moich 3-ch składach i nadal raczy nas zaszczycić swemi względami.

Z szacunkiem, **W. Perłow i Synowie.**

1. Skład Główny przy ulicy,, Nowy Swiat Nr. 31.
2. Skład przy ul. Długiej Nr. 11.
3. „ Elektoralnej w prost Zimnej Nr. 10.

3—6 — 11325 —

TIVOLI.

Dziś, w Piątek **Koncert** pierwszorzędnej Orkiestry Damskiej z Wiednia, pod dyrekcją Pani **Marji Schiepeck**, Cena miejsc zwyczajna. Początek o godz. 7 wieczorem. W razie niepogody Koncert w sali.
— **W. Reiner.** 1—1 — 11673 —

DOLINA SZWAJCARSKA

W Niedzielę dnia 30 Sierpnia r. b. KONCERT Orkiestry Warszawskiej pod dyrekcją

Adolfa Sonnenfeld

1. Uwertura z op. Marco Spada, Aubera; 2. Ciche życzenia, nocturno, Langego (1-szy raz); 3. Doctrineu, walc Straussa; 4. Wzbudzenie się lwa, kaprys heroiczny Kątskiego; 5. Uwertura z opery Wolny Strzelec, Webera; 6 O młodość jakżeś piękna, pieśń Abta (solo na trąbkę wyk. p Mernitz) (1 raz); 7. Kadryl cesarski, Vossa; 8. Nebelbilder Fantazja Lumbyego; 9. Uwertura z op. Król Yvetôt, Adama; 10. Czardasz z baletu Meluzyna, Sonnenfelda; 11. Schonka potpouri humorystyczne Schuberta; 12. Wspomnienie Wrocławia. marsz Sonnenfelda. Początek o godz. 5.— Wejście kop. 20. 1—1 — 11663 —

Nowo otworzony

Skład Pierzy i Puchu

w różnych gatunkach pod firmą **B. Werkstel**, które sprzedaje się po cenach najumiarkowańszych, Stare **Miasto** Nr. 38 nowy. 4—6 — 10893 —

W nowo otwierającym się Zakładzie Naukowym **żeńskim** upoważnionym przez Władzę przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 40 egzamina wstępne uczennic rozpoczęły się dnia 5 (17) Sierpnia r. b. i trwać będą każdodziennie od godziny 5-ej do 7-ej po południu, aż do dnia rozpoczęcia kursu nauk to jest od 20 Sierpnia (1 Września) r. b.

Izabella Smolikowska.

3—3 — 11092 —

PANNY

kompletnie uzdolnione w krawiecczyznie damskiej, mogą zaraz znaleźć zajęcie w magazynie Jana Ostrowskiego, przy ulicy Granicznej Nr 9 nowy. Tamże mogą być przyjęte panienki do nauki ze wszystkiem, za stosownem wynagrodzeniem. 2—0 — 11,538 -

SKLEP

z pokoikiem do najęcia w domu pod Nr. 565/6 przy rogu ulic Długiej i Przejazd obok Handlu P. P. Sowińskiego i Szulca. Wiadomość w temże handlu. 2—3 —11381—

Teatr w Dobroczynności

Jutro w Sobotę dnia 29 Sierpnia i w Niedzielę dnia 30 Sierpnia dwa wielkie **Przedstawienia** z nowemi programami przez Magika **Ostermana** z Pragi Czeskiej.—Początek o godz 7 i pół. 1—1 — 11671 —

TEATR LETNI.

Dziś: **Emancypowane.**—**Homar.**— Jutro: **Violetta.**—

TEATR WIELKI.

Jutro: **Pozytywni.** (p. Zaręba wystąpi w roli Dowgiejły.)

ALHAMBRA: Towarzystwo dramatyczne Pana **A. TRAPSZO.** Dziś: **Lekka kawalerja.—Szpieg Bonapartego.**

ELDORADO: Towarzystwo dramatyczne Pana Texel. Dziś: Po raz pierwszy **Violeta** (La Traviata), opera w 4 aktach z nową wystawą i garderobą.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 28 Sierpnia 1874 roku.

Półimperjały Ros. rs.— kop. —.
Dukaty Holenderskie rs.— kop. —.
Pruskie tal. w bilet. rs.— k. —.
Austrjackie floreny w bilet. k. —.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE i KOP. RS.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100	93	30	93	—
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	92	30	92	—
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	91	50	91	20
Listy zastawne m. Warszawy I s. .	87	40	87	10
„ „ „ „ II s. .	86	70	86	40
Listy Likwidacyjne rs. 100.	79	—	78	70
Obligacje kolei żel. Terespolskiej .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860. . .	98	25	97	25
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . / „ „ „ „ ostempl. .	173	50	173	—
„ „ „ „ z r. 1866 . / „ „ „ „ ostempl. .	174	50	173	50
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	95	—	94	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej .	73	50	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej. .	—	—	146	25
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej. .	115	75	114	75
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	101	—	99	50
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . . .	102	25	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $73\frac{1}{2}$.
Od Likwidacyjnych kop. $95\frac{5}{9}$.
Od Listów Zastawnych nowych kop. $91\frac{2}{3}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $204\frac{1}{6}$
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 105 k. $97\frac{1}{2}$ rs. 105 k. $67\frac{1}{2}$.
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 17 rs. 7 k. 15
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 k. 10 rs. 85 k. 80
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 97 k. 50 rs. — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. —, żądano rs. —

— **Ceny targowe Warszawskie.** Dnia 27 Sierpnia płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów smol. i ordyn. od rs. 5 k. 80 do sr. 6 kop. 30 pstra i dobra rs. 6 kop. 50 do rs. 7 kop. $12\frac{1}{2}$, wyborowa rsr. 7 kop. 35 do rsr. 7 kop. 50 żyta wagi 232 do 240 funt. od rs. 5 kop. $2\frac{1}{2}$ do rs. 5 kop. 25, jęczmienia 2 i 4ro rzędowego rs. 4 kop. 80 do rs. 5 kop. $25\frac{1}{2}$, owsa rs. 3 kop. 75 do rs. 3 kop. 90 groch poln. rs.— kop. — do rs.— kop. —, kartofli rs. 2 kop. 25 do rsr. 2 kop. 40, siana od kop. 60 do $67\frac{1}{2}$, słoma od kop. — po kop. 30.

— **Okowitę** płacono dnia 27 Sierpnia hurtową składniczą za garniec od kop. 196 do $196\frac{1}{2}$. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 198 do 201.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła stopni —.—, dziś rano st. 9.26, w południe st. 14.04 Barometr: 759 mm. (Odmiana).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp 2 cali 5.

Redaktor Herman Benni.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny. Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою,

(Patrz Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 188.

Dnia 28 Sierpnia 1874 roku. *Piątek.* *Dnia 16 (28) Sierpnia 1874 roku*

TANIE NUTY
SKŁAD NUT MUZYCZNYCH
GUSTAWA SENNEWALDA

przy ulicy Miodowej Nr 4 nowy, posiada w zupełnym komplecie nuty tanie w wydaniu

Petersa.

Wydanie to oprócz dzieł klassycznych zawiera wielki wybór wyjątków z eper uwertur, pieśni ulotnych, ćwiczeń i t. p.

Katalogi najnowsze na żądanie wysyłane bywają bezpłatnie.

Skład nut powyższy egzystujący od lat 45-ciu uzupełnia się bez przerwy wszelkiemi wychodzącemi nowościami muzycznemi.

Brakujące na składzie nuty w przeciągn 6-ciu dni z zagranicy sprowadzone być mogą, **bez podwyższenia ceny.**

Zamówienia z prowincji od rs. 5-ciu wysyłane bywają **franco.**

3—10 —10,173—

Książki i wszelkie
przedmioty
SZKOLNE,

są do nabycia **w Księgarni i Składzie Papieru**

J. BŁASZKOWSKIEGO,

obok wjazdu do Uniwersytetu.

—11166—5—6

Nadzwyczajne Zniżenie ceny.
KSIĘGARNIA
J. Błaszkowskiego,

nabywszy pozostałe egzemplarze **Słownika Polsko-Ruskiego Szlezygiera,** obejmującego 438 stronnic, zniża jego cenę z pierwotnej **rs. 1 kop. 50 na kop. 30.** Tak znaczne obniżenie ceny, okolicznościami tylko spowodowane, zachęci niewątpliwie prawie każdego obywatela, urzędnika, kupca i innych, do nabycia dziełka w dzisiejszych stosunkach, bardzo przydatnego, a tak mało kosztującego. Osoby z prowincji przesyłające kop. 40 markami pocztowemi, będą miały odesłany Słownik pocztą, pod wskazanym adresem. —10999—6—6—

Upraszam Szanownych graczy Loterji w kantorze Reginy Lessman, o zgłoszenie się po odbiór losów do klassy 2-ej do **Księgarni i kantoru Loterji**

G. Karlsbad,

przy ulicy Przejazd, pod Nr 653/4.

—11604—1—1

Nauczyciele i Nauczycielki

różnej narodowości i stopniu wykształcenia oraz **Bony** niemki i francuzki, są do umieszczenia w Rokomendacji C. Merry, ulica Marszałkowska Nr 67. Tamże wiadomość o 2-ch pokojach do wynajęcia, w ogródku na dole od Ś-ga Michała. 11602—1—3

W REKOMENDACJI
P. Karoliny Szwarcer,

żądaną jest francuzka, posiadająca język niemiecki, na rs. 300 i Nauczyciel polak Przyspasabiający do szkół, mówiący po francuzku lub niemiecku. Są osoby żądające lekcji na godziny, mówiące pięknie po francuzku i angielsku, inne udzielające muzyki za bardzo przystępną cenę. Potrzebne są bony francuzki, niemki, do natychmiastowego umieszczenia. Tu jest pokój do odnajęcia. Ulica Podwal Nr 12, dom W-go Pika.

—11659—1 2

Mając upoważnienie od Władzy Edukacyjnej pragnę przyjąć **jednego** lub

Dwóch chłopczyków

którzy wspólnie z domowemi uczęszczając do Zakładu Naukowego, lub przygotowywując się do Gimnazjum, mieliby pomoc naukową od stałego korrepetytora, lekcje języków: Francuzkiego i Niemieckiego po kilka razy w tygodniu, obok ciągłej w tych językach konwersacji, najstaranniejszą pod każdym względem opieka, w obszernym lokalu dla świeżego powietrza umyślnie wybranym. Muzyka na żądanie. Ulica Zakroczymska Nr 15, mieszkania 3, od godziny 10 do 2 w południe. —11494—1—2—

Jest do umieszczenia zaraz: wysoko wykształcona Nauczycielka

N I E M K A

z patentem, posiadająca doskonale język **francuzki i muzykę.** Rekomendacja Nowy Świat Nr 72.—**Stopczyk.** —11636—1—1

Potrzebną jest

FRANCUZKA

na godziny, do konwersacji, oraz osoba płci żeńskiej, do udzielania lekcji muzyki początkowej. Miodowa, Nr 490, mieszkania Nr 24. —11646—1—2

Na mocy udzielonego pozwolenia przyjmuję

PANIENKI,

uczęszczające do Gimnazjum i innych Zakładów naukowych, na mieszkanie w przyzwoitym domu,—podejmując się stosownie do życzenia Rodziców lub Opiekunów konwersacji w językach: russkim, francuzkim i niemieckim, muzyki i wszelkich robót kobiecych. Korepetycje udzielane będą przez Osoby posiadające wyższe patenta. Warunki przystępne. Wiadomość przy ulicy Oboźnej Nr 3 na dole, mieszk. Nr 1, u pani **Juty.**

—11627—1—3

Przyjmują się

UCZENNICE

tak mniej jak i wyżej posunięte w naukach, za opłatą **trzy ruble** miesięcznie wraz z nauką gry fortepianowej. Niemożność uwzględnia się. Dla korzyści uczących się i zadowolnienia rodziców, liczba elewek ograniczona. Tamże **lokata** gimnazistek lub uczęszczających do instytutu muzycznego. Freta Wązka Nr 23 nowy, od 10 rano do 4ej po południa. —10963—3—3—

Jest do umieszczenia **UCZEŃ 16 letni,** umiejący pisać po polsku i rusku, z prowincji, dobrego prowadzenia, do sklepu korzennego, galanteryjnego lub Dystylarni, wrazie potrzeby może złożyć kaucji rs. 100, lub też może być pomieszczony na naukę do jubilera lub stolarza meblowego, a za naukę zapłaci rs. 100. Wiadomość w Rekomendacji Terminatorów, Nowy-Świat Nr 21.

—11450—2—2

OSOBA

zupełnie sama, wdowa, życzy sobie zamieszkać przy jakiej zacnej familji, chce być pomocną w jakim handlu, lub też mieć inne zajęcie domowe, bez żadnego wynagrodzenia, jak tylko za przyzwoity stół; a zaś za mieszkanie obowiązuje się płacić, wszelka gwarancja moralna i materjalna zapewnia się; wiadomość powziąść można pod Nr 26 nowym, na Starem-Mieście, na dole, pod Nr 2, tamże dowiedzieć się można, o pokoju z meblami, do wynajęcia, wprost zamku. Summa rs. 27,000, do wypożyczenia na dom w Warszawie lub Dobra. —11275—2—3

Potrzebni są

UCZNIOWIE

do Zakładu wyrobów stolarskich. Wiadomość, ulica Złota Nr 27 nowy, u stolarza.

—11631—1—3

Potrzebny jest zaraz

U C Z E Ń

do praktyki felczerskiej. Wiadomość przy ulicy Nowomiejskiej, Nr 4 nowy. **Kaczmarski.** 11612—1—3

Nauczycielka wyższa, pracująca, od lat kilku w zakładzie naukowym, **przyjmuje prywatnie na**

NAUKĘ PANIENKI,

gdzie oprócz nauki, mogą mieć wprawę w językach: francuzkim i niemieckim, ulica Bednarska Nr 18 nowy, mieszkania 21, wiadomość u stróża. —11296—3—4—

Magistrat Miasta Warszawy

W dniu 5 (17) Września r. b. o godzinie 12-ej w południe odbywać się będzie w Sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na dostawę w ciągu roku 1875 dla wodociągów Warszawskiego i Pragskiego, węgla kamiennego 107,000 pudów.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego vadjum, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne oraz wzory, mogą być przejrzene w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do daklaracji, wydrukowane zostały w obu Dziennikach Warszawskich i w Gazecie Policyjnej.

1—3 10588 —

Syndycy Tymczasowi Massy Upadłości Joanny Gilbert w Warszawie.

Na mocy decyzji W-go Sędziego Komisarza zawiadamiają niniejszem, że w domu pod Nr 1402b, w Warszawie, przy rogu Zielonego Placu i ulicy Szkolnej, naprzeciwko Hotelu Mariage, rozpocznie się nieodwołalnie w dniu 19 (31) Sierpnia r. b., o godzinie 1-szej po południu, sprzedaż przez publiczną licytację, Strojów damskich, Towarów łokciowych, Maszyny do szycia, Luster, Lamp, Żyrandoli, Mebli i w ogóle Sprzętów pokojowych i kuchennych objętych spisem inwentarza, za gotowe pieniądze.

W dalszym ciągu taż licytacja odbywać się będzie i w dniach następnych aż do jej ukończenia i o tej samej porze z wyjątkiem świąt.

Warszawa, dnia 13 (25) Sierpnia 1874 roku.

(Podpisano) **Antoni Osuchowski,** Patron.
L. Mergenthaler.

(1—3)—11535—

PANIENKI

uczęszczające do Zakładów Naukowych lub Konserwatorjum, znaleść mogą przyzwoite pomieszczenie wraz ze stołem, pomocą naukową, konwersacją francuzką i niemiecką, oraz fortepianem. Opiekę macierzyńską zapewnia się. Ulica Oboźna Nr domu 6, mieszkania 5. —11416—3—3

STANCJA

dla **Uczni Szkół** wraz ze stołem, konwersacją języków, pod opieką męzką, fortepian w miejscu i warunki dogodne. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 17 nowy, 9 mieszkania, w oficynie. —10566—5—6

Ktoby sobie życzył umieścić

PANIENKĘ

na mieszkanie, zechce się zgłosić na ulicę Bednarską Nr domu 17, mieszkania 20.

—11374—3—3

Ktoby z Rodziców lub opiekunów życzył prawdziwie przyzwoitego, i z macierzyńską opieką

Pomieszczenia dla PANIENEK

uczęszczających do jakichkolwiek zakładów naukowych które zarazem mogą korzystać z konwersacji francuzkiej i domowego fortepianu, raczą się zgłosić po bliższe wiadomość na ulicę Chmielną Nr 54, mieszkania 5.

—10312—5—6

Do Magazynu Mód, przy ulicy Niecałej, pod Nrem 6, potrzebne są

PANNY

uzdatnione do sukien i do strojów.

—11491—2—3

Potrzebne są

P A N N Y

do kroju oraz panna kompletnie uzdatniona w strojach, pod korzystnymi warunkami na prowincją, blizko kolei. Bliższa wiadomość w pracowni M. Szpotańskiego, ulica Twarda Nr 9. —11601—1—3

MATKA,

która w dniu wczorajszym utraciła dziecię kilkodniowe, pragnęłaby przyjąć dziecko obce do wykarmienia. Wiadomość naprzeciw pałacu Belwederskiego, w stajni rządowej, u stangreta Stanisława. —11487—2—3

UCZEŃ

dobrej konduity, potrzebny jest do Cukierni Szczerbińskiego na placu Trzech Krzyży, Nr 1735, z prowincji będą mieli pierwszeństwo. —11500—2—3

Potrzebne są

PANNY

podręczne do bielizny. Ulica Sienna Nr 7 nowy, mieszkania 26, na 2-em piętrze w oficynie. —11620—1—1

Potrzeba jest

Kilku młodych ludzi,

piszących dobrze, do wyjazdu na prowincją, z sprzedażą książek, Pensja i procent będzie. Wiadomość pod Nr 16, przy ulicy Długiej w maglach. —11626—

KOBIETA,

dobrze wychowana, poszukuje zaraz zajęcia w Warszawie, do Zarządu w Gospodarstwie domowem, w domu prywatnym lub nadzoru przy jakiej fabryce, lub zakładzie prywatnym, a wszystko spełniałaby sumiennie i rzetelnie. Ulica Chmielna za komorą, Nr 56 nowy, wejście z bramy na prawo 2-gie piętro, mieszkania Nr 6. —11603—1—3

Ktoby życzył sobie umieścić

Panienkę,

od lat 15, pod troskliwą opieką i do **wspólnej nauki,** na stałe mieszkanie, lub też na przychodnią, raczy się zgłosić w Aleji Jerozolimskiej Nr 11, 2 piętro pod Nr 2, w oficynie, od godziny 2 do 5 po południu.

—10923—3—3—

Żądanym jest zaraz na wieś o 7 mil od Warszawy

Kucharz lub Kucharka,

z dobremi świadectwami, adres wskaże Szwajcar Gmachu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, przy ulicy Erywańskiej.

—11623—1—1

AJENT
Warszawskiego Towarzystwa
Ubezpieczeń od Ognia.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność a w szczególności PP. Wystawców wszelkich machin rolniczych, również PP. Obywateli Ziemskich, że przyjmowane będą do ubezpieczenia na czas trwać mającej wystawy rolniczej, wszelkie płody, inwentarze żywe i martwe, zapewniając czynności w zakres ubezpieczenia wchodzące, natychmiastowo i po możliwie nizkich premiach załatwiać, poczynając od 1 Września r. b. Kantor przy ulicy Przejazd Nr 647/8, nowy 11.

Władysław Gradenwic.

—11637 1 3

FOLWARK

oddzielny, z powodu interesów familijnych, jest do sprzedania pod korzystnymi warunkami za cenę umiarkowaną (dzies. 45) z trzy włokowym lasem sosnowym i brzozowym, łąkami i pastewnikiem w blizkości kolei Warszawsko-Petersburgskiej, w pięknym i zdrowym położeniem nieco górzystym, oraz ogrodem fruktowym, zabudowania zaś w dobrym stanie. Bliższa wiadomość o tem powziąść można w Składzie wędlin, przy ulicy Kapitulnej pod Nr 538. —11644—1

Zawiadomienie.

Zawiadamia się niniejszem Szanowną Publiczność, że w sklepie Korzennym przy ulicy Chłodnej Nr 913 nowy 53, przy Rogatkach Wolskich pod **firmą F. Pachowski,** dawniej Willich, założono sprzedaż najlepszej Nafty, Lamp, wszelkich szkieł, przyborów i knotów do Lamp, także i Sody krystalizowanej na funty i kamienie po rs. 1 kop. 5 za kamień, oraz różnych Octów, nadmienia się, że w tym sklepie wszelkie **Towary korzenne są świeże** i w dobrym gatunku po cenach najumiarkowańszych. -11654—1—6

Rozległa Possesja

w Warszawie, mająca wszystkie warunki do założenia i rozwinięcia wszelkiego rodzaju fabryki, gdyż jest położoną w okolicy fabrycznej w blizkości Wisły, frontem do dwóch ulic, mieści w sobie liczne i obszerne budowle, tak murowane jako i drewniane, w stanie dobrym, jest do sprzedania. Wiadomość w handlu Win W-go Ludwika Sommer, ulica Długa Nr 580. —11621—1—3

WIADOMOŚĆ DLA MYSLIWYCH!!!

Z powodu zwinięcia gospodarstwa i wydalenia się z rozległych kniei, jest do sprzedania troje **Ogarów** znakomicie odpowiadających swemu przeznaczeniu. Wiadomość ulica Podwal Nr 500, nowy 19 u Rządcy. —11642—1—3

Kapitały rs. 2,000

i inne, są do wypeżyczenia na hypoteki domów murowanych w Warszawie. Wiadomość codziennie, od godziny 4 do 7 u **Wilmana** Patrona, ulica Twarda Nr 9. —11652—1—3

Rs. 5,000.

jest do ulokowania na dom w pryncypalnym punkcie, na 1-szy numer po Towarzystwie Miejskim, interesanci złożą swój adres w Redakcji, pod lit. X. Y. Z. —11647—1—1

Rs. 6,000

Pożyczka sześć tysięcy rubli potrzebna jest jest zaraz na majątek ziemski w gubernji Warszawskiej, na którym niema żadnych długów, ani nawet Towarzystwa Kredytowego, na procent 8 od sta. Adressa przyjmuje W-ny Stanisław Drzewiecki, Właściciel Handlu Win, przy ulicy Długiej w Warszawie. Pośrednictwo osób trzecich zastrzega się. —11639—1—3

Pracownia Kobieca Obuwia Damskiego

Eugenji Pieniążek,

b. Nauczycielki Rządowej a wdowy po urzędniku, egzystująca od lat dwóch przy ulicy Chmielnej Nr 9, zawiadamia o specialnej nauce szycia podeszew, przybijania obcasów, kroju i kamasznictwa, tudzież poleca obuwie tak damskie jako i dziecinne, po cenach bardzo umiarkowanych. —11264—3—3

Jest do sprzedania

Plauwaga karetka

w bardzo dobrym stanie wraz z parą Koni rosłych i uprzężą za rs. Dwieście; bliższą wiadomość można powziąść u właściciela w Hotelu Sławiańskim dawniej Giersza na ulicy Podwal we Wtorek, Czwartek, i Sobotę, od godziny 12-ej z południa do 4-ej wieczorem. 2—3 — 11383 —

Para Łóżek

nowych, masiv z czarnej dębiny podobnej do hebanu, do sprzedania, w fabryce Ram złoconych S. Ceglarskiego, Tłomackie Nr 3 nowy. —11618—1—3—

Nowo otworzony
Skład
Materjałów Aptecznych
pod firmą
A. MODZELEWSKI i Comp.

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr **34** wprost Królewskiej.

Oprócz Towarów Aptecznych, posiada w znacznym zapasie wszelkiego rodzaju farby i lakiery tak krajowe jako i zagraniczne, zaprawy do podług, wody mineralne, narzędzia chirurgiczne, wode kolońską, perfumerje, smarowidła i oliwę do maszyn, oliwę prowandcką, octy, krochmale i farbki w różnych gatunkach, mydła lekarskie, atrament, szuwaks wyrobów Żołnowskiego, Klej stolarski w najlepszym gatunku i inne. —11389—2—3

Dla PP. Kupców z Warszawy i Prowincji sprzedaję

Cukier Oryszewski

na beczki, pod korzystnymi warunkami. Długa Nr 580, w handlu Ludwika Sommer. —11426—2—3

TRZY DOSKONAŁE GATUNKI CYGAR
po kopiejek 3
Chicago, Diogenes i Lapetite Leopoldos.

poleca fabryka „Imperial.“ W Warszawie nabyć można u W-go Zygmunta Fruchtman ulica Długa, Hotel Polski jak również po Dystrybucjach w Warszawie i na prowincji.
6—15 — 9881 —

Rs. 4,500

Listami zastawnemi hypotecznie zabezpieczona na 1 Numerze po Towarzystwie, jest do odstąpienia pod korzystnymi warunkami. Wiadomość pod Nrem 1337 plac Warecki w prawym pawilonie na 2 piętrze pod Numerem 5. —11638—1—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Leszno, Nr 14 nowy, mieszkania 7.

Suknia biała

nowa, komoda, szafa do sukien, krzesła wyplatane jesionowe, łóżko sosnowe, stolik mahoniowy do kart, dwa inne stoły, samowar, dwa żelazka do prasowania, naczynie stołowe i kuchenne, i inne rzeczy. —11627—1—2

Na 1szy Numer Hypoteki

Domu nowego w Warszawie, celem wzniesienia innych budowli mieszkalnych, potrzebną jest summa około rs. 6,000, dochód obecny czyni rs. 1,350, opłacenie z góry procentu umiarkowanego zapewnia się. Ktoby więc życzył sobie tej lokacji, raczy się zgłosić bez pośrednictwa, na ulicę Ś-to-Jerską Nr 22, mieszkania 18; od godziny 2 do 6 po południu, lub adres nadesłać. —11288—3—3—

TANIOŚĆ NIEZWYKŁA.

Prawdziwa Woda Kolońska

Joh. Maryi Fariny,

gegenüber Altmarkt, oraz Jülichsplatz w Kolonii Nad-reńskiej, w oryginalnych flaszkach sprowadzona, sprzedaje się obecnie w Składzie Perfum

Aleksandra Kocha,

przy Nowo-Senatorskiej Nr 476, flaszka kop. 50, pół flaszki kop. 25 pojedynczo. Osoby zaś biorąca na raz $^1/_2$ tuzina flaszek w oryginalnych skrzyneczkach zapakowanych, **płacą tylko** kop. 40 za całą, a kop. 20 za pół flaszki. Sprzedając po tak nizkich cenach prawdziwą wodę kolońską, w stosunku których słabsza krajowa drożej kosztuje, kontentuję się bardzo małym zyskiem, licząc jedynie na tym większy odbyt. —11034—4—8

DO NABYCIA!!!
Z małym kapitałem

SKLEP od lat 16 stu przeszło istniejący, nateraz z dobrym powodzeniem

i jedynie z powodu interesów familijnych odstępuje się.

Tenże złożony z wyrobów Tabacznych, Materjałów Piśmiennych, Mydełek, Pachnidełek, Zapałek i t. p. przedmiotów. Mający chęć nabycia **korzystnego interesu**, raczą się zgłosić na miejsce. Leszno Nr 10 nowy, w domu W-go Brodowskiego, naprzeciw Prokuratorji Król. Polskiego. —11396—2—3

FOLWARK.

3 mile od stacji kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, 1 mila od miasta fabrycznego Tomaszów Rawski. Do sprzedania z wolnej ręki, rozległości dz. 195 (włók 13), lasu dz. 15 (włóka 1), łąk bardzo pięknych, płodozmian od lat 20. Budynki i inwentarz kompletny, gorzelnia z aparatem, dom mieszkalny wygodny o 7 pokojach, ogród owocowy, przeszło 2 dzies (4 morgi), Towarzystwa dawnego około 2000 rs. Wiadomość ulica Hoża Nr 10 mieszkania Nr 8. 11372—2—3

Jest do odstąpienia jedna ze znaczniejszych

MLECZARNI.

Wiadomość u Rządcy domu, pod Nrem 4, ulica Mazowiecka, gdzie Redakcja Wieku. —12498—3—3

Do sprzedania:
Sery Holenderskie i Buljon.

Ulica Warecka Nr 5, mieszkania 1, dawniej sprzedawane przy ulicy Długiej Nr 21. —11507—2—2



Potrzebny jest na miesiąc do najęcia bez koni na miasto, mały i lekki **POWOZIK,** jak również jest do zbycia **Koń** rosły i silny i **chomont angielski** używany, razem lub pojedynczo. Wiadomość, ulica Nowy-Świat Nr 19, w sklepie rękawiczniczym. Tamże nabyć można **Mundur Galowy** Nauczycielski z pantalonami prawie nowy. —11622—1—3

POMIDORY

dojrzałe, świeżo z krzewów zrywane, a ztąd jedynie odpowiadające wszelkim warunkom dobrego konserwowania się, codziennie nabywać można po cenie umiarkowanej, przy ulicy Twardej, pod Nrem 13 nowy, 1089E, (w bliskości Grzybowa, na wprost Ciepłej), w ogrodzie Czesława Willmann. —11510—2—6

Do Sprzedania

Bryczka Węgierska,

urządzona na parę koni i pojedynkę, zupełnie w dobrym stanie, za rs. 55. Można ją widzieć: Krakowskie-Przedmieście Nr 40, w Fabryce Wody Gazowej, u W. Dzięborowskiego. —11516—2—3

Zpowodu wyjazdu są do sprzedania

Dwie Skrzynie

na pościel płótnem wybite, malowane, stolik do kart orzechowy, różne ubiory liberyjne i uprząż na konie, janczary zagraniczne, dla antykwarjusza około 400 tomów dzieł rozmaitych, wiadomość ulica Żelazna Nr 25 mieszkania Nr 3. —11445—2—3

SZKŁO TAFLOWE

do okien, tak zwane calówki, w dobrym gatunku, sprzedają się na skrzynie, półskrzynki i na sztuki po cenie taniej, w Składzie Szkła, przy ulicy Nowy-Świat Nr 43 nowy, kit szklarski pokostowy, funt po kop. 6 i Djamenta Szklarskie. —11430—2—3

PERFUMERJA
Wieszczek

Woda odmładniająca **Eau des Fées**, p Sarah Feliks w Paryżu, ozdobiona na Wystawie Wiedeńskiej dyplom. zasługi, nadeszła znowu w świeżym transporcie.

Flaszka po rs. 2,

do Składu Perfum i wyrobów Fryzjerskich **Aleksandra Kocha,** w Warszawie ulica Nowo-Senatorska Nr 476. 10753—7—8—

Skład Win i Delikatesów, **A. Boqueta,** w gmachu Teatralnym, sprzedaje prawdziwą

Sułtańską Kawę figową

i **Królewski Węgierski pieprz paprika,** po cenach fabrycznych. —10398—

PO RS. 6.

Najlepszy Oryginalny

Cement Angielski

poleca Skład

Wiktora Wertheim

Ulica Graniczna Nr 14 (gdzie Instytut Wód Mineralnych).
Tamże
CEGŁA ogniotrwała **RAMSAYA**
15 0 —9067—

FABRYKA

WÓD GAZOWYCH

jest do **sprzedania** z firmą lub bez, razem lub częściowo, maszyna paryzka. Wiadomość w fabryce wody sodowej, przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 7 nowy, zrana do 12 godz. —10587—4—6

Po zniżonej cenie

SER
RONIKIERA ŚMIETANKOWY

Sprzedaje na pojedyńcze funty po k. 28.
„ na całe cegiełki po kop. 26.
Handel **Braci Wróbel**, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Kościoła Ś-go Krzyża. 105—0 11,818—

W domu przy ulicy Kościelnej (Nowe-Miasto), Nr 14/323, jest do najęcia od 1-go Października r. b. obszerna

STAJNIA

z górą i wozownią, na pomieszczenie koni i powozów, albo na jakie składy lub inny odpowiedni użytek. —11467—2—3

3 stare Skrzypce

w dobrym stanie, są do sprzedania na Tłomackiem, pod Nrem 6 i mieszkania także 6. Tamże potrzebne są PANNY podręczne i do nauki. —11458—2—3

W jednej sekundzie czasu!!!

Tynktura Angielska wytępia do szczętu najbardziej zagnieżdżone **Pluskwy** oraz **Tynktura** i proszek na **mole**, proszek **Knjenny** na **karaluchy**, **plastry** ulepszone na **odciski**. — Dostać można w dystrybucyi **R. Böhma**, Nowo-Senatorska, wprost Hotelu Rzymskiego, w dystrybucyi **St. Winiarskiego**, Nowy-Świat Nr 62— W Handlu Rozmaitości **F. Safirstejn**, Bielańska, 3-ci sklep od rogu ulicy Senatorskiej. —11338—2 6

DWA OBJEKTYWY

nowe Hermagis'a, jeden do zdejmowania fotografji medaljonowej, drugi 3 calowy, **za bardzo przystępną cenę,** pozostawiono do sprzedania w Handlu Perfumerji W. B. Śniechowskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 8. —11470—2—3

Pszenica do siewu,

Kostromka i Fremkensztajnka w gatunkach wyborowych, sprzedaje się w dobrach **Żelechów**, (powiat Garwoliński, gubernia Siedlecka, stacja pocztowa Żelechów), po rs. 9 za korzec na miejscu, a po rs. 10 z dostawą do Warszawy lub stacji kolei Terespolskiej w Łukowie. —11651—1—3

Następny **Wielki TRANSPORT**

ZAPAŁEK
Angielskich

z drzewa cytrynowego, znakomitej dobroci w paleniu, każda pewna, bez odoru i kopciu i są tanie bo po 5 kop. dość duże pudełko, podwójnej wielkości 10 kop. na tuziny jeszcze taniej. Poleca Skład **W. Dzisiewskiego** przy ulicy Senatorskiej Nr 16 nowy, dom Lewenberga. Handlującym odstępuje się rabat. —10685—7—6—

Jest do sprzedania

kilkanaście Obrazów

olejnych, oryginalnych; **dzieło architektoniczne** Sieglitza, roku 1798, ze stalorytami najznakomitszych budowli Europejskich.—**Galerja Angersztejna** sztychowana na stali w Londynie. Wiadomość w każdym czasie przy ulicy Mostowej Nr 3, stróż wskaże. —11480—2—3

PLAC

przy ulicy Ogrodowej w Warszawie, stanowiący Nieruchomość Nr 5 oznaczoną, prawie w środku miasta w ludnej okolicy i w bliskości bruku żelaznego Elektoralnej ulicy położony, formujący czworokąt 52 łokci szerokości na 116 głębokości, czyli w ogóle 6,000 łokci kwadr. obejmujący, w małej części tylko zabudowany posiadający obfitość dobrej wody w studni nigdy nie wysychającej, zdatny do wszelkiej budowy tak na lokale mieszkalne, jako i na fabryczny zakład, jest do sprzedania. Wiadomość u Właścicielki w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat w domu Nr 19, w lokalu Nr 8 zamieszkałej, codziennie o godzinie 10-ej zrana. —11318—3—3

Tyrolskie Owoce
F. Sanftl w Bozen,

(w południowym Tyrolu),

rozsyła za odebraniem należności od Września: **Jabłka królewskie**, skrzynia mieszcząca około 500 sztuk, po $5^2/_3$ talara.— **Jabłka Maschanzgeru,** skrzynia mieszcz około 600 szt. po 6 tal. — **Winogrona Vernatschu** (kuracyjne winogrona Meranu), bez opakowania pr. 50 Ko., około talarów $6^1/_2$.—Specjalny **Cennik** co do wszystkich gatunków owocu, przesłanym zostani na żądanie we Wrześniu. —11409—3—4



Jest do sprzedania

KOŃ

wierzchowy, zdatny i do zaprzęgu.—Tamże jest także do sprzedania **Bryczka węgierska**, oraz **Wóz** pojedynczy. Wiadomość przy ulicy Nowolipki Nr 2406 (3). —11441—2—3

Z powodu braku miejsca, są do sprzedania

DWIE KROWY

za przystępną cenę. Wiadomość u stróża Nr 1, ulica Wójtowska. —11381 3—3

Biuro Techniczne PP. Kraft et Kuksz w Warszawie

przy ulicy Miodowej Nr 490/1

osiadające **Generalną Agenturę na Królestwo Polskie** wyrobów fabryki PP. **Schaeffer et Budenberg** w Buckau-Magdeburg; utrzymuje na składzie następujące przyrządy:

Manometry, Vacuumetry, Hydraulik-Manometry, Wodowskazy, Inżektory, Krany do manometrów, **Pompki** alimentacyjne do kotłów parowych, **Wentyle** patentowane, **Świstawki** z pływakami zwane „Speiserufer,“ **Pływaki** magnetyczne, **Szkła** do wodowskazów, **Krążki** gummowe do tychże, w ogóle wszelkie armatury do kotłów parowych i t. p. aparaty dla fabryk, cukrowni i innych zakładów fabrycznych, **Libelle**, wagi wodne, różnych systemów, rozmiarów i kształtów, stosownie do potrzeby osób użytkujących, w cenie od 30 kop. do kilkunastu rubli za sztukę.

Metry, Arszyny, Łokcie składane (polskiej i angielskiej miary).

Praski do kopjowania listów po rs. 4 i droższe.

Książki do kopjowania listów o 1000 foljo po rs. 3 kop. 60 za sztukę.

20—0 8823 —



NOWO ZAŁOŻONY Skład Fortepianów i Pianin



Józefa Cerulli,

przy ulicy Miodowej Nr. 15 wprost Sądu Apelacyjnego

poleca po umiarkowanej cenie do sprzedania doborowe instrumenta z pierwszorzędnych zagranicznych fabryk sprowadzone. Tamże są **fortepiany** używane do sprzedania i wynajęcia; przyjmują się strojenia i reperacje instrumentów, oraz pakowanie takowych na mieście. 2—6 — 11179 —

Skład Główny Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów

Ma honor Polecić:

1. **Lokomobile i młocarnie parowe** z Fabryki Marshall, Sous et Comp. z Gainsborough w Anglji, tudzież **Machiny parowe** z tejże fabryki.
2. **Maneże i młocarnie konne** z obrotem trybowym i pasowym.
3. **Wialnie** najlepszych systematów, **arfy cylindrowe, arfy do odciągania groszku etc.**
4. **Sieczkarnie ręczne i manełowe**

Adres: **Do Składu Głównego Warszawskiej Fabryki Machin Narzędzi Rolniczych i Odlewów ul. Senatorska Nr. 29** Telegramy adresować: **Administratorowi Ostrowskiemu.** 3—0 — 11017 —

Dystylarnia Francuzka Parowa

w Łodzi,

ma zaszczyt niniejszem donieść szanownej Publiczności, że filią wszelkich wyrobów przemysłowi mojemu odpowiednich, z dniem 16 b. m. i r. w mieście powiatowem Brzezinach urządziłem i uprzejmie upraszam o łaskawe rozciąganie pokładanego we mnie przez szereg przeszło lat siedm zaufania nad miejscowością wskazaną gdzie również jak tu w Łodzi zadaniem mojem będzie wszelkiem wymaganiom Szanownej Publiczności zadosyć uczynić.

Niemniej pozwalam sobie ogłosić, że przy wzmiankowanym wyżej spirytualnym i piwnym składzie w tym samym domu i interes kolonialny wraz z handlem win dla dogodności Szanownej Publiczności połączyłem.

w Łodzi, dnia 27 Lipca 1874 r.

Ferdynand Meyer
dystylator i kupiec 2-ej gildyi.

4—5 — 10844 —

OSTRZEŻENIE.

Podpisana firma ostrzega Szanowną Publiczność przed nowym sposobem konkurencji, jakiego chwycili się niektórzy fabrykanci, podrabiając znaki naszej firmy i podając swe wyroby w formie zupełnie do naszych wyrobów zbliżonej. Zechce więc Szanowna Publiczność, czujną zwrócić uwagę, na prawdziwy znak nasz firmowy.

Bracia POLAKIEWICZ,

2—6 — 11406 — ulica Bonifraterska, Na 2162.

Skład Mąki z Młyna Parowego „Bronisławy”

w lokalu przy ulicy Granicznej, w domu W-go Bernstejna, pod Nr 6 egzystujący

Podaje do powszechnej wiadomości, że z dniem dzisiejszym ceny wszystkich gatunków mąki **obniżył** i takowe w paczkach 1, 2, 3, 4, 5 funtowych oryginalnych, markami fabrycznemi opatrzonych, po cenach następujących sprzedaje:

Nr 00	0	1	2	3	4	5	6	7
9 k.	8 k.	7 k.	$6\frac{1}{2}$ k.	6 k.	$5\frac{1}{2}$ k.	5	$4\frac{1}{2}$	4

Biorącym na pudy i worki odstępuje się stosowny rabat. 3—3 — 11346 —

HOTEL POZNAŃSKI

W WILNIE PRZECIW TEATRU

na nowo wyrestaurowany, numera z pościelą i usługą od 40 kop. do rubli 5. 7—8 — 9527 —

PROSZEK ZWIERZĘCY HORNSZTAJNOWSKI LEOPOLDA WARERA

Nagrodzony Medalem Zasługi na wszystkich wystawach świata
znany powszechnie

w Wiedniu

dla koni, bydła rogatego i owiec

Sprzedaje się w Warszawie w Składzie Materjałów Aptecznych **A. F. Galle** przy ulicy Senatorskiej, na prowincji we wszystkich znaczniejszych Aptekach.

Zamówienia hurtowe przyjmuje w Warszawie dom Handlowy **Gustawa Ritter**, ulica Sto. Jerska Nr. 24.

Ceny proszku zwierzęcego:

1 kilogram rs. 1, ½ kilograma kop. 60, ¼ kilograma kop. 40.

Proszek dla trzody chlewnej pudełko kop. 30 każda paczka opatrzona jest dokładnym opisem użycia, i wiarogodnemi swiadectwami niezrównanej skuteczności tego Środka. 3—6 — 10951 —

Łóżka Żelazne Składane

od rs. 5 k. 50, rs. 6, rs. 6 k. 50, rs. 7, rs. 7 k. 50, rs. 8 do rs. 15. POLECA

MAGAZYN WYROBÓW ŻELAZNYCH W. GEYER,

4—10 — 11216 — Nowy-Świat; wprost Kopernika.

Najzdatniejsze do budowli SZYNY ŻELAZNE,

5 cali ang. wysokie, od 2 do 12 łokci długie,

w większych lub mniejszych partjach do sprzedania. Wiadomość w Kantorze **Instytutu Wód Mineralnych**, ulica Graniczna Nr 14. 3—6 11,334 —

Fabryka wyrobów miedzianych Józefa Jackowskiego

ulica Wspólna Nr 7 nowy.

Przyjmuje wszelkie obstalunki na wyroby miedziane dla Fabryk cukru aparatów najnowszej Konstrukcji dla gorzelni, oraz urządzeń w Browarach, Dystylarniach, Laboratoriach aptecznych, jako też wszelkie inne roboty.
Niektóre z takowych można w każdym czasie gotowych, nabyć w Fabryce.

Doskonałość materjału, dokładność i trwałość wyrobu i cena umiarkowana, jak dotąd tak i nadal będą zasadą w prowadzeniu przezemnie Fabryki.

—5—6— —10247—

Po powrocie z Zagranicy

Zaopatrzyłem Magazyn Ubiorów mezkich i Dziecinnych, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 67 nowy, w domu Kralla i Sejdlera egzystujący,
W znaczny wybór materjałów zagranicznych i krajowych, garderoby mezkiej i dziecinnej, na sezon jesienny i zimowy oraz w gotowe **Studenckię mundurki**, podług pierwszych żurnali. Przytem także urządziłem wyprzedaż po cenie niżej kosztu garderoby mezkiej.

Magazyn mój wykonywa wszelkie obstalunki jak najpunktualniej i po umiarkowanej cenie.— **W. Bobrowski.** 3—12 — 11,267 —

Zakład Optyczno-Mechaniczny

S. ROSENZWEIG,

59. NOWY-ŚWIAT 59.

Otrzymawszy z najcelniejszych fabryk zagranicznych znaczny transport świeżych towarów w najlepszych gatunkach, jako to: **Klizopompy, Hydroklize, Mutterszpryce, Irrygatory, Mamki** sztuczne, **Respiraty** do łatwiejszego oddychania, **Bandaże** rupturowe, brzuszne, pępkowe, tak dla dorosłych jaketeż i dla dzieci, **Suspensorja, Pończochy** elastyczne przeciwko rozszerzaniu żył, **Fontanki** do nosa i oczu, **Poduszki** gumowe, **Pędzelki** i **Gąbki** do gardła i t. d. Polecam takowe w wielkim wyborze po cenach jak najumiarkowańszych. **Reparacje** wszelkiego rodzaju **spiesznie i dokładnie** uskuteczniają się. **Zamówienia** osób na prowincji zamieszkałych **odwrotną pocztą** załatwiają się.

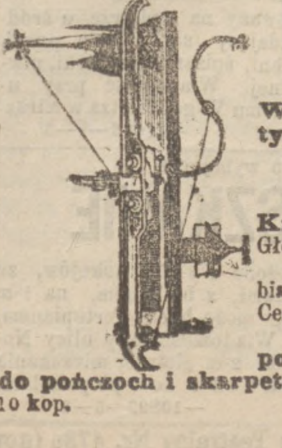
1—6 — 11,571 —

MEBLE.

Pierwsza Fabryka w Niemczech giętych i szabowanych Mebli, politurowanych **na kolor naturalny** albo **czarno**, imitujących **mahoń, jacarandę** lub **orzech**, czarno lakierowanych lub złoconych, poleca swój nadzwyczajnie akuratny i elegancki **wyrób, po jak najtańszych cenach.**

Ed. MOLDENHAUER, w **Hannowerze** (Niemcy), Heinrichstrasse Nr 5.

1—2 — 11410 —



Nowe Amerykańskie Maszyny

do Pończoch

Wyrabiają bez żadnego szwu na sposób ręcznej roboty z zarabianiem pięty: Skarpetki, Pończochy, Kamasze Mitinki, Kaftany i t. p. wyroby.

Znajdują się jedynie

Królewska Nr 23 gdzie Tivoli 1-sze piętro Nr 34. Korpus Główny.

Maszyny dają prędki i korzystny zarobek wyrabiając dziennie stosownie do grubości od 10 do 20 par skarpetek. Cena od 85 do 215 rs. Nauka bezpłatna.

Tamże **przyjmują** się wszelkie **zamówienie na roboty pończosznicze** z różnych materjałów, **oraz nadrabianie stóp do pończoch i skarpetek** z bawełny od 20 do 30 kop., z nici 30 kop. z wełny 35 do 10 kop. 31—0 — 670 —

WARSZAWA!

Nazwą tą

FABRYKA PAPIEROSÓW

K. Teofilidy,

ozdobiła najlepszy swój wyrób, mianowicie papierosy z wysokim aromatem, cenę zaś oznaczyła bardzo umiarkowaną, bo Rs. 1 za 100 sztuk. Dostać można tymczasowo w dystrybucjach PP. Moszyńskiego, naprzeciw Pomnika Paszkiewicza; — Kiczorowskiego, Wierzbowa, naprzeciw filarów teatralnych; Szczuckiej, Nowy-Świat, obok dawniejszej straży ogniowej; - Skrędzelewskiego, naprzeciw kościoła Ś-go Aleksandra; — Wardta Rymarska; Franka, Miodowa, dom Lessera; Golderinga, Krakowskie - Przedmieście, naprzeciw Skweru; następnie zaś i w innych dystrybucjach. —10007—2—0

Rodzina mająca synów w Gimnazjum, może przyjąć na utrzymanie

Kilku Uczniów,

z zapewnieniem korrepetycji i muzyki. Wiadomość na Tłomackiem Nr 9, w domu Bernsteina od placu, sień pierwsza, na 2-em piętrze, mieszkania Nr 11. -11496—2—3

Korrepetytor.

Do dwóch chłopczyków naprowincji, potrzebnym jest korrepetytor, z ukończonych 7 klass, któryby się podjął przygotowania takowych do szkół. Wiadomość w Aptecece W-go Kucharzewskiego, ulica Senatorska Nr 480. —11424—2—3

Młody Człowiek,

który ukończył gimnazjum i był na Uniwersytecie, posiadający język Ruski w zupełności i naukowo niemiecki, opatrzony przytem świadectwami rekomendacyjnemi i mogący odwołać się na świadectwo pewnych osób, poszukuje stosownego zajęcia, na prowincji. Interesowani raczą adresy swoje zostawić w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. N. N. —11388-3—3

Potrzebną jest

P A N N A

kompletnie uzdatniona, do krawieccczyzny, kroju i do maszyny, na wyjazd do magazynu na prowincją koleją. Wiadomość ulica Wielka Nr 1447 lit. a, za fabryką Kronenberga, miejsce stróż wskaże od godziny 10 rano. —11645—1—1

FABRYKA

Łóżek Żelaznych,

przy ulicy Ciepłej Nr 6, posiada wielki wybór **Łóżek, Kolebek, Welocypedów, Umywalek, Stolików i t. p.** wyrobów. —7758—11—12

Jest do sprzedania przy ulicy Piwnej pod Nrem 10, na wprost kościoła Ś-go Marcina

TRAKTYJERNIA,

wraz z całem urządzeniem każdego czasu. Wiadomość na miejscu. —11368—3—3

Do sprzedania:

Plac w blizkości ulicy Dzikiej, powierzchni łokci kw. około 11000, pod bardzo korzystnymi warunkami, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Dzikiej Nr 2314, u właściciela domu. Na żądanie place te mogą być sprzedane częściowo. —11049—6—6—

Orjentalną Sułtańskę

Kawę figową

z dobrym zapachem, także **Królewski Węgierski Pieprz paprika** Handel Win i Delikatesów **Sowińskiego i Scholza**, róg ulic Przejazd i Długiej, sprzedaje po cenach stałych, w oryginalnych pakunkach. —10396—4—6—

SIANA

kilkaset centnarów, jest do sprzedania w majątku Grodzisk, odległ. pięć wiorst od Warszawy za Pragą, znanego z dobroci swych łąk i ilości zbieranego siana. Wiadomość codzień na miejscu u rządcy dóbr, albo w Warszawie, aleja Jerozolimska Nr 3, róg Brackiej. —11447—2—2

Jest do sprzedania

FAETONIK

bardzo mało używany, z drzwiczkami do wyjmania, bardzo lekki na jednego lub paru koni, ulica Długa Nr 22 nowy, dom W. Jasińskiego, wiadomość w Kantorze wynajmu Powozów. —10816—4—4—



OGIER

rasowy, z Janowskiego stada, zdatny do stada i do karety, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość u stróża, ulica Chmielna Nr 15. —11405—3—3



PARA KONI

siwych, powozowych i **KARETA** trzy osobowa, do sprzedania. Ulica Krucza Nr 5, wiadomość u stróża. —11519—2 3

Bardzo Tanio!



Są do sprzedania, garnitury mebli, nowe i używane, wysłane i pokryte rypsem różnego koloru, oraz inne meble, są gotowe materace włosianne i na sprężynach wszelkie przerabiania i zamiany mebli przyjmuje, na prowincje wraz z dokładnem opakowaniem, po cenach dotąd niepraktykowanych, oczem się można przekonać na miejscu. Ulica Bracka Nr 13, u Tapicera **L. Brenert.** —11133-5—6—

Są do sprzedania



Garnitur MEBLI

różnego fasonu, wełnianą materją kryte, mocno zbudowane, za cenę bardzo niskie. Ulica Leszno Nr 49, w oficynie na prawo, stróż wskaże. —11356—3—3

Do sprzedania



FORTEPIAN

fabryki Erarda z najpiękniejszym tonem, mało używany, za pół kosztu wartości, zegar stołowy, bronzowy z figurami, zegar podróżny, lampy bronzowe angielskie, dwa wazony porcelanowe i inne drobiazgowe rzeczy. Ulica Wiejska Nr 5, mieszkania Nr 1, od 10 rano do 5 wieczorem. —11436—2—4

Do sprzedania

Szafa duża

rozbierana dębowa na orzech i sofa na orzech w fabryce kafli, przy ulicy Tamka. —11648—1—1

KANAPA, STÓŁ I 2 FOTELE

palisandrowe, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania za bardzo nizką cenę. Grzybów Nr 14, mieszkania 7, w bramie na 2-m piętrze. —11367—2—2

Są do sprzedania

MAGLE

w bardzo dobrym stanie, każdego czasu, pod Nrem 809, nowym 7, przy ulicy Solnej. Wiadomość na miejscu. —10911—3-3

Są do sprzedania Dwa

Magle wiedeńskie,

ulica Solec Nr 20. —11438—2—3

Jest do odstąpienia zaraz lub od 1 Października r. b.

ŁOKAL

świeżo wyrestaurowany na 1 piętrze. w środku miasta, składający się z 5-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni, śpiżarki, komórki, piwnicy i góry wspólnej. Wiadomość przy ulicy Orlej N. 7, w domu W-go Konitza w mieszkaniu W-nej Simon. —11653—1—3

Do wynajęcia

MIESZKANIE

umeblowane, złożone z 8-miu pokojów, ze wszelkiemi wygodami, z balkonem, na 1-m piętrze od frontu, może być z fortepianem, wrazie żądania. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 29, na 2-m piętrze, mieszkania Nr 3, do 11 zrana i od 3 do 7 po południu. —10899—3—3

W każdym czasie są do wynajęcia, w domu przy ulicy Niecałej Nr 3.

DWA POKOJE

z przedpokojem umeblowane i pokój z przedpokojem, wiadomość na miejscu. —11624—1—3

Pięć Pokoi

z kuchnią, przedpokojem do wynajęcia od Ś-go Michała za rs. 300 rocznie. Wiadomość przy ulicy Szerokiej Freta Nr 13 nowy. Stróż wskaże. —11625—1—3

Są do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Nowy Świat Nr 8

L O K A L

na 1 piętrze z balkonem z 2 wchodami, składający się z 5 pokoi, kuchni, piwnicy i góry wspólnej, od Śgo Michała, dwie stancje, w jednej z nich warsztat stolarski, na dole w oficynie, może służyć i na inny proceder, do tego piwnica i góra osobna. jeden pokój i kuchnia w oficynie na dole do tego piwnica i góra wspólna. Wiadomość u właścicielki domu między godziną 3 a 5 po południu. —10898—3—3—

MIESZKANIE

na 1-m piętrze z frontu, 7 pokoi, w których salon z balkonem, oraz przedpokój, kuchnia, schowanka, piwnicy, od 1-go Października do najęcia, pod Nrem 15, ulica Twarda, wiadomość u stróża. —10623—5—6

Do wynajęcia

LOKAL

od Ś-go Michała r. b., składający się z 2-ch pokoi, kuchni obszernej, góry, piwnicy, drwalni, przy ulicy Elektoralnej Nr 33 nowy, dom W-go Wichrowskiego, stróż miejscowy wskaże, powód zmiany lokalu jest ten, że przy własnych warsztatach, z okoliczności wynajęte zostało mieszkanie. —11419—2—3

W nowo odrestaurowanym domu przy ulicy Twardej Nr 36 są różne pomniejsze

LOKALE

zaraz i od 1 go Października do wynajęcia, tamże **SKLEP** z mieszkaniem frontowem i pakamerem od Ś-go Michała za 250 rs. rocznie. —10243—9—12

Każdego czasu do wynajęcia

MIESZKANIE

na 1-m piętrze, złożone z 4-ch pokoi, kuchni, oraz piwnicy i 2-ch komórek, za rs. 360 rocznie, przy ulicy Danialewiczowskiej Nr 5. —11354—3-4

SALON

duży z balkonem i 6 pokoi z kuchnią, wodociągiem, spiżarnią i wygódką na 1-m piętrze przy ulicy Szkolnej Nr 4 w blizkości Zielonego Placu, każdego czasu do najęcia. 6—6—9884—

Przy ulicy Solnej, wprost Ogrodowej, w domu pod Nrem 10, jest do wynajęcia od 1-go Października

LOKAL

na 1-m piętrze od frontu, składający się z 4 pokoi, 2 alków, kuchni, góry osobnej, piwnicy i komórki na drzewo, w tymże domu są jeszcze do wynajęcia 2 kawalerskie pokoje. —11656—1—3

Jest do wynajęcia zaraz

POKÓJ

z meblami, z usługą i ze stołem. Ulica Ś-to Krzyzka i róg Szkolnej, Nr 26, mieszkania 25, na 1-m piętrze. —11490—2—3

Ulica Elektoralna wprost Zimnej Nr 749, nowy 10, do wynajęcia zaraz lub od Ś-go Michała, na 1-m piętrze od frontu

Sześć Pokoi

z kuchnią, spiżarką, przedpokojem i wygódką, z dwoma wchodami.—Lokal cały z gruntu wyrestaurowany, nowe posadzki, tapety, okna, drzwi i schody. —11482—3—3

Z powodu wyjazdu z Warszawy, jest do sprzedania każdego czasu, z wolnej ręki,

Dystrybucja,

w korzystnem miejscu, przytem materjały piśmienne, Norymberszczyzna i galanteryjne rzeczy, wiadomość u szwajcara w Szpitalu Ewangielickim. —11650—1—3

Ostrzeżenie.

Wydzierżawiwszy polowanie na gruntach i łąkach włościańskich, w gminie Czerniaków, zabraniam polować na onych, pod utratą psa i broni, i odpowiedzialnością sądową, czego zobowiązani na to włościanie pilnują. —11633—1—3

Za rs. 20.

Trzy pokoje przedpokój i kuchnia na [illegible] od frontu do odnajęcia zaraz do 8 Października. Leszno Nr 54 nowy, bliższa wiadomość Długa Nr 32, wprost bramy hotelu Polskiego, w składzie wyrobów Chemicznych oraz Tabacznych T. Bartmański. —11262—3—3—

L O K A L E

trzy pokoje i kuchnia; 2 pokoje i kuchnia); salon gabinet i przedpokój, w którym może być kuchnia, oraz gabinet z przedpokojem, do najęcia od 1 Października r. b. przez ulicy Ciepłej pod Nr 8. Wiadomość u właściciela domu. Tamże można nabyć bramę filungową z okuciem prawie nowa do wozowni. —11475—2—3—

Potrzebny jest zaraz lub od 1 Września oddzielny **Pokój**, na jednej z bliższych środka miasta ulic, a nawet i dalszych, dla Studenta C. W. Uniwersytetu z bratem, uczniem gimnazjum. Skromny stół w miejscu byłby pożądany. Adresa z oznaczeniem warunków, uprasza się zostawić u Szwajcara Hotelu Dziekanka, na Krakowskiem-Przedmieściu, pod literami J. S. —11536 2 2

MIESZKANIE

umeblowane, na 1em piętrze, złożone z 8 pokoi i kuchni, oraz stajni z wozownią, z powodu wyjazdu jest do odnajęcia od 1 Września do 1 Maja r. p. Aleja Ujazdowska Nr domu 19, mieszkania 1. —11188—7—8—

Przy ulicy Żurawiej pod Nrem 8 nowym są do wynajęcia od 1-go Października r. b.

Dwa Lokale,

z 5-ciu i 6-ciu pokoi złożone i jeden pokój kawalerski z przedpokojem. Wiadomość na miejscu. —11387—2—3

Kwit tymczasowy,

Nr 11328 Reprezentacji Ruskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, wystawiony na imię p. F. Wawrzynowicza w Barczącej, powiecie Nowo-Mińskim, gubernji Warszawskiej zaginął. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takowy, do biura wyżej wymienionego Towarzystwa, gdyż nie ma on już żadnej wartości. —11619—1—3

Nagrody rs. 1.

Dnia 23 b. m., wybiegł pies wyżełek kasztanowaty, piersi końce łapek białe. Miał obróżkę skórzaną, wybijaną mosiężnemi guzikami, z takąż kłudeczką. Ktoby takowego przyprowadził lub dał znać gdzie się znajduje, do stróża Jana na ulicę Zgoda Nr 1, otrzyma powyższą nagrodę. Ostrzega się przytem, że nie prawnie zatrzymujący, do odpowiedzialności sądowej pociągnięty będzie. —11643—1—2

W dniu 26 Sierpnia r. b., przed wieczorem, na ulicy Miodowej, zabłąkał się piesek młody, **Afen-Pinczer**, maści żółtawej z długo obciętemi uszami i takimże ogonem, miał na szyi obróżkę skórzaną z kłudeczką. Uprasza się znalazcę takowego, o odesłanie do domu przechodniego W-go Piotrowskiego, (dawniej Roeslera), do mieszkania Naimskiego, za nagrodą. —11629—1—1

NAGRODY Rs. 3.



W dniu 21 b. m., wybiegł piesek z rassy pinczerów, kasztanowaty bez odmiany, cały obstrzyżony z wyjątkiem głowy, kto go odprowadzi na Krakowskie-Przedmieście Nr 8, na 3 piętro, otrzyma powyższą nagrodę. Ostrzega się przytem, że nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągniętym zostanie. —11468—2—3

Dnia 25 b. m., w przejściu z Twardej Graniczną, Żabią, Senatorską i Miodową, zgubiono **5 Kluczyków** na sznureczku.—Znalazca raczy zwrócić pod Nr 12 przy ulicy Twardej, na 1-e piętro, za nagrodą **rs. 1.** 11534—2—3

Dnia 20 Sierpnia pomiędzy godziną 8 a 9 wieczorem, wybiegł z Zarządu Poczty na Placu Wareckim, naprzeciw Szpitala Dzieciątka Jezus, **PIESEK**, mający pół roku, Jamnik, koloru bronzowego, na grzbiecie ciemniejszy, szyja i końce łapek białe, wabi się Amik. Osobę która takowego z Ś-to Krzyskiej ulicy zabrała, uprasza się o zwrócenie poszkodowanej właścicielce za nagrodą stosowną. Dom Zarządu Pocztowego, mieszkania Nr 25, na 3 piętrze. —11371—3—3

W drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny Nr. 478c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.